Nr. 144. Czwartek, 26 Czerwca 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy nadał kanceliście c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu, Ludwikowi Tichy, posadę prowadzącego księgę gruntową przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu.

Obwieszczenie.

Seweryn Godzieliński, autoryzowany geometra cywilny z siedzibą urzędową w Słotwinie, złożył dnia 10 czerwca 1890 r. przepisaną przysięgę.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

W czasie od 10 do 17 czerwca b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Panasówce (pow. brodzki); Miechowicach wielkich (pow. dąbrowski); Poczajowicach (pow. drohobycki); Polanach (pow. krośnieński); Rzyskach ad Wojsław, Podolu, Wulce ad Błonie (pow. mielecki); Zawoi (pow. myślenicki); Upłazach ad Kościelisko (pow. nowotarski); Gorskowie, Librantowej, Stadle, Mostkach, Nawojowej, Bończy z Kuniną (pow. nowosądecki); Głobikowej (pow. pilzneński); Krasicach (pow. przemyski); Puszczynie, Woli ocieckiej, Kawęczynie sędziszowskim (pow. ropczycki).

Nosaciznę u koni: w Ihrowicy (pow. tarnopolski).

Parchy u koni: w Wojtkowej (pow. dobromilski).

W powyższym czasie wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Jureczkowej, Sufczynie, Jasienicy sufczyńskiej (pow. dobromilski); Iwli (pow. krośnieński); Łososinie dolnej (pow. nowo-sądecki).

Nosacizna u koni: w Chłapowce (pow. husiatyński); Słobudce strusowskiej (pow. trembowelski).

Parchy u koni: w Tułukowie (pow. śniatyński).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 czerwca.

Wiadomość o objęciu przez Anglię protektoratu nad Zanzibarem, wywołała we Francyi zupełnie analogiczne alarmy, jak w swoim czasie wieść o zainstalowaniu się Włoch nad morzem Czerwonem. Różnica co do charakteru rozdrażnienia w opinii publicznej ujawnia się w tem, że podówczas gabinet sam ulegał wzburzeniu i szedł poniekąd za prądem, obecny zaś minister spraw zagranicznych, pan Ribot, występuje bardzo dyplomatycznie, a dzienniki ministeryalne starają się wobec Anglii zachować ton pojednawczy, i zapewniają o takichże pojednawczych uczuciach samego rządu. Zdawało się nawet, że po odpowiedzi ministra spraw zagranicznych na pierwszą interpelacyę w sprawie Zanzibaru, opinia uspokoi się zupełnie. Stało się inaczej, a chociaż p. Ribot z takim spokojem i tak stanowczo zapewniał, iż Anglia nie zrobi ani jednego kroku bez poprzedniego porozumienia, to obawy odezwały się ponownie, a wyrazem ich jest nowa interpelacya byłego prezesa Izby i byłego prezydenta gabinetu, p. Brissona. Jakibądź będzie wynik dyskusyi, to po stanowczem, choć tylko półurzędowem zapewnieniu, że pomiędzy Anglią a Francyą nastąpiły już zadawalające wyjaśnienia, interpelacya ta ma poniekąd pozór zamówionej, czy umówionej. Dzieje się to bowiem w chwili, gdy w sfarach politycznych Francyi uznano z gory, że umowa niemiecko-angielska nie dotyka bezpośrednio interesów francuskich. Co zaś do protektoratu nad Zanzibarem, to do deklaracyi z roku 1862, odnoszącej się do tego sułtanatu, a obowiązującej zarówno Francyę, jak Anglię do szanowania jego niezależności, przystąpiły i Niemcy, któreby dziś miały więcej przyczyn do obawy, iż powaga ich w Afryce ucierpi w skutek ogłoszenia protektoratu angielskiego. Podobną obawą motywował pan Brisson swoją interpelacyę, położenie jednak nie wyjaśnia, czy obawa ta jest uzasadnioną. Z głosów natomiast dzienników inspirowanych francuskich wynika, że choć rząd republiki żywi uczucia pojednawcze, i choć wie, że Anglia pamiętać będzie o zobowiązaniu, objętem deklaracyą, to jednak za samą grzeczność Anglii nie może bez zastrzeżeń uznać jej protektoratu. Widocznem jest dalej z tej zapowiedzi, że Francya ma zamiar zażądać jakichś ustępstw, ażeby zaś to żądanie wesprzeć, zgadza się gabinet na ponowną dyskusyę w parlamencie. Czy przedmiotem pretensyi będą nowe zastrzeżenia co do Egiptu, czy inne żądania, to okaże się dopiero wtedy, gdy opinia publiczna Francyi, postawi rząd poniekąd w konieczności odezwania się z czemś stanowczem do Anglii.

2)

W SERCU GARBUSKA

(Ciąg dalszy).

Pan Walery był urzędnikiem pocztowym. Biuro, w którem przesiadywał od 8ej z rana do 6tej po południu, nie różniło się pozornie od wszystkich innych biur. — Podłoga z desek niezupełnie dopasowanych, — zdających się boczyć na siebie, — tu i ówdzie szpara, świadcząca o tem, że matka ziemia wśród zimy, dziwnie mrozi nogi swojem dotknięciem. — Sufit, na którym ślady igraszek i zapasów muszych i pajęczych. — Dwa okna, — takie sobie okna, bez wyrazu, — tuzinkowe. Snać nikt przez nie nie spogląda. — Ani na nich doniczek z kwiatami, ani nad niemi firanek, — a szyby rzucają żółtawo zielony odblask na wszystkie przedmioty i starają się nawet piękny świat Boży oszpecić temu, kto się do nich zbliży.

Podobne w tem do tych ludzi a i do pana Walerego, który na co raz spojrzał i na co uwagę zwrócił, oblekał to zawsze cieniem albo osobistego cynizmu, albo mizantropii, — widać źrenica jego oka podobna była do zielonawej szyby pocztowego biura.

Biuro pana Walerego znajdowało się tuż przy wejściu i odznaczało się czystością wyrafinowaną. — Pyłka kurzu niktby na niem nie dostrzegł, — obite było nawet suknem, — a niktby się nie domyślił, na wiele finezyi zdobył się garbusek, aby to sukno wytargować u pana naczelnika.

Plamy z atramentu nie było można na niem dojrzeć, — papiery starannie poukładane świadczyły, że pan Walery jest zwolennikiem symetryi. — Mało powiedzieć zwolennikiem, — on był jej czcicielem; — wielbił symetryę; — dla niej żył, — podług niej układał wszystkie swe czynności; w sercu jego dotąd symetrya królowała.

Nic dziwnego, że ta jego namiętność nie została zrozumianą przez ogół śmiertelników. — Takie pochłaniające upodobanie, i to upodobanie nie do wódki, albo kart, albo w ogóle pohulanki, nigdy zrozumianem nie bywa. — Nic dziwnego! żaden rozsądny człowiek nie uzna wyższości symetryi nad pohulankę, chybaby mu piątej klepki brakowało.

Otóż to właśnie, — całe miasto W. zgadzało się na to, że panu Waleremu piątej klepki brakuje.

Pan aptekarz przysyła list rekomendowany przez swego posługacza. — Pan Walery odbiera go i poczyna oglądać uważnie. — Posługacz, tak zwany mądry Józek, cierpnie przy tych oględzinach.

— Juze ten pokraka cegoś suko, — pewnikiem listu nie weźmie, — a ty Józek lataj drugi raz, — drzyj buty, — a juz i od pana aptykorza cosik oberwies.

Tak rezonuje w głębi duszy i ma słuszność.

— Adres niewyraźny. Nie przyjmuję. — Zawyrokował garbusek, a wręczając list Józkowi, schylił się nad jakąś grubą księgą i nie spojrzał nawet w stronę nieszczęsnego kuryera aptekarskiego.

— To niech pan dopise — poderwał Józiek; — ale garbusek głowy nie podniósł.

— — Jo nie odniese listu, — pan sie bydzie gniwoł.

Ale co tam gadać napróżno, — prędzejby biuro odpowiedziało, niż pan Walery.

Zaklął Józek i poszedł; — we drzwiach spotkał się z panią Kowalczykową, stróżką u pani nauczycielowej, — tę, która to wyobrażała sobie dyabła czarnym.

— Wracalibyśta lepiej Kowalczykowa; pokraka nie chce godać, — źle mu ze ślipia patsy.

— A cóże to? Bać się będę, czy co? — At, Józek, głupiś.

I weszła odważnie na pozór, ale w niej serce drżało, — bo się bała, żeby jej garbus nie urzekł.

— Proszę pana, tu jest paczka od pani nauczycielowej dla Staśka. To cosik trzeba zapłacić.

— Dawajcie.

I znowuż ogląda.

— Nie napisano od kogo.

— Od pani nauczycielowej.

— Odnieście.

— O la Boga! Coże to pan z niczego nie kontent.

Ale garbusek już nie słucha, — pisze a pisze w grubej księdze.

— Mógłby też pan napisać; ręka by nie odpadła, — pan zna panią Wilczakowę.

Głuche milczenie jej odpowiada, — słychać tylko zgrzyt pióra na papierze, — a garb wznosi się tryumfująco, jak gdyby się naigrawał z pani Kowalczykowej, choć miała plecy proste.

— Co to pan głuchy, u licha?

Pan Walery milczy.

— A bodajbyś naprawdę ogłuchł.... — i pani Kowalczykowa trzasnęła drzwiami aż biuro zadrgało.

Pan Walery uśmiechnął się tylko złośliwie; a serce jego radowało się myślą, że komuś dokuczył.

O! bo jeżeli mieszkańcy miasta W. nienawidzili garbuska, to i on ich nienawidził. — Nieraz mówił sobie:

— Poczekajcie zwierzęta, — odpłacę ja wam!

Zwierzęta, byli to wszyscy ci, którzy garbu nie mieli, a jak zamierzał im odpłacić i co, — sam niebardzo wiedział. — Czuł tylko, że gdyby mu danem było garb swój rozmnożyć na kilkanaście tysięcy garbów, — gdyby mógł niemi opatrzeć wszystkie te „zwierzęta“, a samemu stanąć prostym wobec nich, to za chwilę taką oddałby swoją cząstkę wieczności szczęśliwej.

O wieczności nie bardzo on rozmyślał. — Wierzył wprawdzie że jest Bóg, — chociaż pan naczelnik był innego zdania, — chciał wierzyć nawet, bo tym sposobem wiedział, kogo się czepić, i kogo obwinić o swoje kalectwo. — Wierzył tedy, ale tylko w celu, aby wygrażać nawet niebu samemu, i wszelkim potęgom nadprzyrodzonym.

Niecierpiał ludzi, — niecierpiał świata, — nienawidził pana naczelnika, nie mógł znieść swoich kolegów, — nielubił nawet drzew i kwiatów i słońca i łąki na wiosnę; — a jeżeli oczy jego z upodobaniem kiedy zatrzymały się na kwiatach lub jeziorku promienistem o zachodzie słońca, to je prędko odwracał z pogardą a żalem w duszy.

Nienawiść ta wzrastała u niego z dniem każdym; — nawet na nieme stworzenia ją przeniósł.

Kiedy napotkał psa kulawego, a pies nie zdążył mu zejść z drogi, to go kopnął.

Raz, nawinął mu się młody wróbel jeszcze nie wypierzony, — snać wypadł z gniazda. — Garbus wróbla schwycił, zgniótł w ręku i do wody wrzucił. — Gdy mu raz krowa weszła do ogródka to ją tak zbił, tak kijem obłożył, że mało nie padła nieboga. — Bo pan Walery miał ogródek, — mieszkał za miastem i posiadał własny domek, raczej chatę a w koło niej ćwierć mor-

Książę kardynał Dunajewski.

Na przedwczorajszem posiedzeniu krakowskiej Rady miejskiej nastąpiła wdzięczna manifestacya z powodu nominacyi księcia biskupa krakowskiego kardynałem. Przed przejściem do porządku dziennego zabrał głos r. m. prof. dr. Zoll i przemówił w te słowa:

W dniu dzisiejszym, jak doniosły z Rzymu telegramy, nastąpiła nominacya księcia-biskupa krakowskiego kardynałem Stolicy Apostolskiej. Jest to fakt wielkiej doniosłości tak dla naszego miasta jakoteż dla naszego kraju i całego narodu.

Niedawno temu jeszcze nasza stolica biskupia była od wielu lat osieroconą. Ku wielkiej i powszechnej radości usunięto jednak dyecezyalne trudności, które obsadzeniu biskupstwa krakowskiego stały na przeszkodzie i miłościwie panujący nam Monarcha mianował przed 11 laty ks. Albina Dunajewskiego biskupem krakowskim. A chociaż niepodobna było przywrócić naszej stolicy biskupiej dawnego świetnego wyposażenia, to jednak Najj. Pan uczynił, co mógł, aby jej przywrócić dawny blask i dawne stanowisko w hierachii kościelnej, nadał bowiem tym, którzy na niej zasiadają, tytuł książęcy, który w dawniejszych czasach biskupom krakowskim *de jure* służył.

Obecnie książę-biskup krakowski otrzymał godność, która nawet w dawnych świetnych czasach biskupstwu krakowskiemu bardzo rzadko dostawała się w udziale. Że w tem nadzwyczajnem odznaczeniu księcia-biskupa krakowskiego objawiła się wola nietylko Ojca św., ale także Najj. Pana, że w niem ukochany nasz Monarcha nowy dał dowód swojej życzliwości dla kraju i dbałości o dobro naszego narodu, tego dowodzić byłoby zbytecznem. Z tej też przyczyny wybiera się — jak słyszę — kilku wybitnych obywateli naszego kraju do Wiednia, aby w dniu 30 czerwca, kiedy Najjaśn. Pan włoży biret na głowę księcia-kardynała, oświadczyć Monarsze najgłębszą wdzięczność. Sądzę, że i reprezentacya naszego miasta powinna się tam znaleść i przez swych delegatów wyrazić Najjaśn. Panu te uczucia wdzięczności, któremi wszyscy jesteśmy dla niego przejęci.

Dlatego czynię naglący wniosek:

Rada miasta uchwali, aby w dniu 30 czerwca r. b. prezydent miasta z dwoma delegatami złożył Najjaśn. Panu wyrazy najgłębszej wdzięczności z powodu, że książę-biskup krakowski otrzymał godność kardynała.

Rada wniosek ten jednomyślnie przyjęła, co stwierdził przewodniczący.

Prof. dr. Zoll zaproponował na delegatów rady pp.: Baranowskiego Teodora i Stefana Muczkowskiego, którzy wraz z prezydentem składać będą deputacyę rady.

Rada przyjęła tę propozycyę.

Kardynał książę biskup Dunajewski przyjmował wczoraj w południe w pałacu biskupim miejscowe duchowieństwo świeckie i zakonne z sędziwym księdzem biskupem Krasińskim, które z powodu nominacyi na kardynała składało swoje życzenia. Imieniem zebranego duchowieństwa z kapitułą katedralną wyraził życzenia ks. prałat Matzke. Również przyszli wyrazić swoje życzenia prezes Rady powiatowej chrzanowskiej hr. Antoni Wodzicki i zastępca prezesa Rady powiatowej krakowskiej dr. Franciszek Paszkowski, księżna Marcelina Czartoryska, członkowie Rady Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w komplecie ze starszym drem Wł. Markiewiczem na czele, członkowie zarządu Akademii Umiejętności, mianowicie: prezes dr. Majer wraz z hr. Stanisławem Tarnowskim, prof. drem Zollem, dyrektorem Estreicherem, i prof. drem Grabowskim, wreszcie inne osoby.

KORESPONDENCYE

Peszt, 22 czerwca.

(Pierwszy dworski obiad delegacyjny. — Odszczególnienie wojsk honwedów. — Nowy akt Najw. łaski. — Zniesienie w szkołach średnich języka greckiego. — Projekt wystawy międzynarodowej w Peszcie).

(*x*) Obiady delegacyjne u Najw. Dworu bywają zazwyczaj zapowiedzią zamknięcia sesyi wspólnego parlamentu, a poniekąd jej epilogiem. Delegaci otrzymują zaproszenia w dwóch serjach, każda po 60 członków, po połowie węgierskich i austryackich, przyczem jednak obok wspólnych Ministrów i prezesów obu gabinetów, bywają z reguły zapraszani każdym razem prezydenci jednej i drugiej Delegacyi. Pierwszy z tych obiadów odbył się wczoraj w zamku królewskim o godzinie 5 po południu. Najj. Pan zajął miejsce w pośrodku ustawionego w podkowę stołu, między ks. Jerzym Czartoryskim i Ludwikiem Tiszą. W ogóle zauważano, iż Monarcha rozmawiał podczas obiadu wiele i żywo z ks. Czartoryskim, przyczem zwracał kilkakrotnie rozmowę na Galicyę, wypytując się o różne szczegóły, mianowicie zaś o stan oświaty przemysłowej w naszym kraju. Równocześnie Monarcha wyraził Najwyższe swe zadowolenie z powodu pomyślnego przebiegu prac delegacyjnych. Po obiedzie zaszczycił Monarcha łaskawą rozmową każdego z delegatów, a przy tej sposobności wszyscy mieli sposobność przekonać się, jak żywo zajmuje się Najj. Pan obradami Delegacyj i jak szczegółowo i gruntownie jest poinformowany nawet o sprawach mniejszego znaczenia. Dłużej niż przy innych zatrzymał się Jego Ces. Mość przy delegacie Popowskim, który jak wiadomo był referentem nadzwyczajnego budżetu wojskowego, a rozmowę rozpoczął od złożenia mu podziękowania za znakomite wywiązanie się z poruczonego temuż zadania. P. Popowski odparł na to, iż delegaci z Galicyi ułatwili mu to zadanie, głosując w poczuciu gorącego patryotyzmu za budżetem; zresztą preliminarz wojenny nie napotkał tego roku na poważniejszą opozycyę, wszyscy bowiem członkowie Delegacyi nabrali silnego przekonania, że należy co tylko jest w mocy czynić dla wzmocnienia armii. Również w obec del. Chrzanowskiego wypowiedział Monarcha słowa zadowolenia z szybkiego i niczem niezamąconego przebiegu sesyi delegacyjnej, zadając mu przytem kilka zapytań, odnoszących się do Galicyi. W rozmowie z innymi delegatami zaakcentował Najj. Pan uznanie, z powodu gotowości, jaką okazywano dla potrzeb zarządu wojennego, a zarazem dodał, iż uważa za zupełnie uprawnione stanowisko finansowe, jakie zajęła Delegacya, rozpatrując budżet wojenny. Jego Ces. Mość dotknął w rozmowie także sprawy krajów okupowanych, nadmieniając, iż Monarchia święci tem prawdziwy tryumf, oraz kwestyi Towarzystwa „Lloyda“, przyczem oświadczył, iż przedsiębiorstwo to tyle ważne dla międzynarodowego handlu Austro-Węgier, potrzebuje rzeczywiście reorganizacyi i powiększenia swej floty. *Cercle* trwało przeszło godzinę i pozostanie niezawodnie w niezatartej pamięci wszystkich uczestników obiadu.

Drugi obiad na cześć Delegacyi odbędzie się jutro, we wtorek, a we środę wieczorem uda się Najj. Pan z powrotem do Wiednia.

Od dnia dzisiejszego, na wyraźny rozkaz Najj. Pana, zaciągać będzie wartę honorową w zamku królewskim w Budzie, także wojsko honwedów, dotychczas bowiem służbę tę spełniała wyłącznie wspólna armia.

W tutejszych kołach węgierskich wywołała radość niezmierną wiadomość, iż Monarcha zezwolił na zniesienie znajdującej się po tamtej stronie Dunaju cytadeli, która zajmuje wzgórza, z kąd niezrównanej piękności roztacza się widok na oba miasta i całą okolicę. Teren cytadelowy przejdzie na własność miasta. Skoro tylko zarząd miejski otrzyma oficyalne zawiadomienie o tym nowym akcie wspaniałości i łaskawości Monarchy, zostanie wybraną wielka deputacya, celem złożenia Najj. Panu winnego podziękowania.

Jak wiadomo, język grecki, ktory od roku 1850 był obowiązkowym przedmiotem we wszystkich gimnazyach węgierskich, został w drodze prawodawczej wykreślonym z listy przedmiotów obowiązkowych i zaliczonym do fakultatywnych. Odtąd języka greckiego będą musieli uczyć się tylko ci młodzieńcy, którzy najpóźniej w piętnastym roku życia złożą oświadczenie, iż zamierzają poświęcić się stanowi duchownemu lub przejść po złożeniu egzaminu dojrzałości na wydział filozoficzny. Pierwszym studentem, który złożył świadectwo dojrzałości bez składania egzaminu z tego języka, był starszy Syn Najd. Arcyksięcia Józefa.

W ministerstwie handlu wzięto pod rozwagę projekt grupy przemysłowców, domagający się urządzenia w r. 1894 wystawy powszechnej międzynarodowej w Peszcie. Minister handlu Barosz, a z nim wiele poważnych osób, jest zdania, że urzeczywistnienie tego projektu przed rokiem 1896 nie będzie możliwem.

Delegacye.

(*III. Pełne posiedzenie Delegacyi węgierskiej*).

Peszt, 23 czerwca.

Prezydent hr. Tisza otwiera posiedzenie o godzinie 11 przed południem. Na porządku dziennym obrad znajduje się budżet Ministerstwa spraw zagranicznych. Referent dr. Falk przedkłada obszerne sprawozdanie komisyi. Po ogólnych uwagach o stosunku aliansowym Austro-Węgier do Niemiec i Włoch, który przetrwał już wszelkie próby mówi sprawozdanie: Wolne od wszelkiego samolubstwa dążenia środkowo-europejskiego związku pokojowego muszą bez formalnych zabiegów znaleźć w Anglii naturalną podporę, której rząd obecny prowadzi od lat politykę w tym samym kierunku; to też było to dla nas oficyalnem potwierdzeniem domysłu, gdy Minister spraw zagranicznych oświadczył, że nie tylko na Wschodzie jesteśmy w zgodzie zupełnej z gabinetem angielskim, ale że owa przyjacielska jednomyślność rozszerza się po części także na wszystkie główne sprawy europejskie.

Referent, przechodząc następnie do spraw wschodnich, a mianowicie do Bułgaryi zaznacza, iż o żywotności bułgarskiego rządu i narodu świadczy już teraz zadziwiająco szybki postęp i stosownie znaczny postęp pomyślności, który ten kraj w tak krótkim czasie potrafił osiągnąć i wypowiada niepłonną nadzieję, że kierownictwo spraw zagranicznych, przy całem uznaniu dla spraw zwierzchnictwa wysokiej Porty, użyje każdej stosownej okoliczności, aby na drodze przyjacielskich rad sprawę uznania księcia Bułgaryi zbliżyć do rozstrzygnięcia.

Co się tyczy Serbii, to zdaniem komisyi trafnie postępuje Minister spraw zewnętrznych, jeżeli zwracając baczną uwagę na ruchy w Serbii, nie przywiązuje do nich nadzwyczajnej wagi i nie wydaje rozporządzeń, których dalsze skutki z dającym chwilowo się uzyskać rezultatem, nie byłyby w żadnym stosunku. Poważne napomnienie, które Minister spraw zewnętrznych dał Serbii w komisyi Delegacyi, sprawiło już, że rząd serbski ponowny dał wyraz swoim przychylnym uczuciom, w obec czego nie jest wykluczonem, ze wkrótce i czynami niedwuznacznemi potwierdzi te słowa. Nasza Monarchia szanowała zawsze dotąd i ma zamiar szanować i w przyszłości samodzielność Serbii, nasza Monarchia nie miesza się do jej spraw wewnętrznych i zawsze chętnem okiem będzie patrzeć na dobre stosunki Serbii z jakiemkolwiek państwem, ale na miarę naszej przychylności względem Serbii, wpływać musi tylko wzgląd na wzajemność, jaką Serbia w stosunkach z Austryą okazywać będzie.

W końcu powiada sprawozdanie, iż są wszelkie powody do wyrażenia serdecznego uznania i wypowiedzenia zaufania Ministrowi spraw wewnętrznych za prowadzenie polityki, on bowiem strzegąc ustawicznie pokoju, czuwał nad zachowaniem powagi i nad interesami Monarchii, a pielęgnując je starannie, wzmocnił walną rękojmię pokoju, t. j. środkowo-europejskie przymierze.

Po przedłożeniu powyższego sprawozdania, podniósł dr. Falk na wstępie obszernej mowy, iż położenie europejskie jest obecnie tak pokojowe, jak nigdy przedtem. Wprawdzie i teraz także istnieją owe wielkie kwestye, które zagrażały pokojowi międzynarodowemu, ponieważ jednak obecnie przechodzą armie proces przekształcenia, zeszły owe kwestye niejako milcząco z porządku dziennego. Dyplomacya stara się przedewszystkiem przeszkodzić, aby którabądź z małych kwestyj nie przekształciła się w wielką, a jest nadzieja, iż te kwestye wezmą obrót pokojowy; pragnąc zaś tego tembardziej należy, iż gdyby przyszło do zderzenia, rozmiary jego byłyby bezprzykładne. Wszelkiemi tedy siłami trzeba popierać politykę Rządu, który stara się właśnie o zapobieżenie takiej katastrofie.

Delegat Apponyi, zgadzając się ze wszystkiem, co powiedział referent w sprawozdaniu i w dzisiejszej mowie, występuje ze względu na położenie finansowe przeciw projektowanemu podwyższeniu płac w dyplomacyi.

Delegat Horwath żąda, aby Minister spraw zagranicznych mniej dyplomatyzował i więcej otwarcie wypowiadał to, co ma powiedzieć. Mowca domaga się dalej, aby Monarchia goręcej popierała moralnie Bułgaryę, a co się tyczy Serbii, to mowcy zdaje się, iż od czasu obrad w komisyi, stosunki znacznie tam się zmieniły.

Następnie zabrał głos imieniem p. Ministra hr. Kalnoky'ego szef sekcyi Szögyenyi-Marich. Podziękował on za wypowiedzianie dla polityki zagranicznej zaufanie, a odpowiadając na poprzednią enuncyacyę del. Horwatha rzekł, że hr. Kalnoky trzyma się systemu, aby nigdy nie „dyplomatyzować“, czy to chodziłoby o Bułgaryę, czy o jakąkolwiek inną sprawę. Nigdy nie zwykł Minister dawać odpowiedzi wymijających, wszystko co mówi odpowiada najzupełniej faktom. Na uwagę del. Horwatha, że od czasu, gdy hr. Kalnoky miał sposobność przemówić po raz ostatni w komisyi delegacyjnej o Serbii, w kwestyi tej zaszły zmiany niepospolite, odparł mowca, iż zmian takich, któreby nastąpiły niespodzianie w ciągu dni niewielu nie można spodziewać się ani gdzieindziej, ani zwłaszcza w Serbii. „Zapewniam też panów — mówi dalej p. Szögyenyi — że enuncyacye posła serbskiego Simicza w obec publicystów bynajmniej nie zmienią położenia i natury rzeczy. Ile w nich jest prawdy, nie wiem, ale mniemam, zarazem, że hr. Kalnoky nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi do tego rodzaju wynurzeń. Żywo natomiast zajmuje on się tem, co się w Serbii dzieje i co dzienniki o tem wszystkiem piszą. Jak obecnie, nie ma ani przyczyny, ani konieczności do zmiany polityki pod tym względem.“ Następnie przemawiał szef sekcyi Szögyenyi za podwyższeniem płac dla członków dyplomacyi.

Ponieważ nikt więcej nie zapisał się już do głosu, stwierdził prezydent, iż Delegacya, wynurzywszy z jednej strony głęboki żal z powodu straty męża (hr. Andrassy'ego), którego głos przez długi szereg lat był decydującym dla kierunku polityki zagranicznej Monarchii, z drugiej wypowiedziała swe zaufanie do kierownika obecnej polityki zagranicznej, a tem samem przyjmuje sprawozdanie komisyi za podstawę szczegółowej dyskusyi.

Po bardzo krótkiej dyskusyi szczegółowej przyjęto całe przedłożenie.

Następne posiedzenie jutro.

Na porządku dziennym kredyt okupacyjny.

W uzupełnieniu naszego sprawozdania o obradach Delegacyi austryackiej nad petycyami należy zaznaczyć, iż w odpowiedzi na petycye galicyjskich towarzystw rolni-

---

ga gruntu; — ale nigdy tam nic nie rosło, bo on miał swój urząd więc nie miał czasu uprawiać, — a nie było nikogo coby chciał pójść w służbę do garbusa.

Miał on jednak swoje rozkosze, — a to kiedy spotkał kulawego, — albo ślepca.

— Nie mnie jednemu — mówił sobie — nie mnie jednemu.

W tej rozkoszy brzmiała jedna myśl jeszcze: — Taki to Pan Bóg dobry! — Oo! księża mówią, że dobry, oj! księża — a w tym domyślniku cały zapas tytułów się mieścił.

Cieszyło to garbusa, że się trafi tu i owdzie taki jak on kaleka, — bo go to utwierdzała w przekonaniu, że Bogu wymyślać można, kiedy nielitościwy.

Oprócz tej rozkoszy miał jeszcze drugą, — kto wie czy nie więcej wyrafinowaną; — na złość robić ludziom o prostych plecach.

Kiedy taki Józek albo Kowalczykowa wymyślali, to jemu serce rosło, a gdy mógł się do czegoś przyczepić i dwa razy odesłać do domu list lub posyłkę, to już przyznawał przed sobą, że bywają dobre chwile na świecie.

Nietylko nienawiść popychała go do szukania zaczepki w ten sposób. — Jego mania symetryczna bardzo go utwierdzała w takiem postępowaniu. — Najprzykrzejsze chwile jego urzędu bywały gdy musiał odebrać list krzywo zaadresowany. — Miewał wtedy pokusy tak wielkie do zwalczenia, że nałogowy pijak nie więcej walczy z sobą gdy odsuwa kieliszek koniaku.

Namiętność szeptała mu: „Nie przyjmuj, — powiedz, że poczta nie odbiera listów krzywo zaadresowanych. — Ale rozum dowodził: „Nieprawda! Przyjąć trzeba. — Stracisz urząd.“

A stracenie urzędu było dla pana Walerego największym postrachem. — Nietylko dlatego, że wiedział, iż jego chata jeść mu nie da, — ale i dlatego, że skończyłyby się wtedy chwile słodkiej zemsty nad prostemi plecami. — Nieraz zastanawiał się, czy mógłby dokuczać ludzkości w jakiś inny bezpośredni sposób, nie! rozumiał dobrze, że nienawiść jego zostałaby wtedy bezsilną, bezowocną.

Tak tedy przyjmował listy krzywo zaadresowane, nawet z błędem ortograficznym czasem. — Ale co za burza wrzała wtedy w jego sercu. — Co za walka między namiętnością a rozsądkiem. Przez pewien czas rozszerzał on sobie nawet zakres przywilejów. — Nie mógł znieść marki pocztowej przylepionej tu, tam, albo ówdzie, na kopercie.

— Marka źle przyklejona — mówił swoim suchym urywanym głosem.

— A gdzie ją przykleić?

— Z góry na prawo.

— To niech dziś tak idzie, — boby się zmarnowała.

— Nie można.

Z tą marką, z góry na prawo, o mało że sobie wielkiego kłopotu nie narobił. — Przez tydzień cały odesłał tak ze dwadzieścia listów, pod pozorem marki w niestosownem miejscu przyklejonej. — Jednak pan naczelnik dowiedział się o tem, — bo raz i drugi i trzeci poskarżono się przed nim na garbusa. — Na admonicyi się jednak skończyło, — z ostrzeżeniem. — Pan Walery nie przekroczył odtąd granic, dozwolonych ku turbacyi ludzkości. — Groził tylko niebu i ludziom w sposób wyrazistszy niż zwykle.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Esteja.

czych o założenie nowych stadnin rządowych, komisya petycyjna Delegacyi austryackiej przyjęła wraz z całem sprawozdaniem del. Władysława Czaykowskiego, umieszczoną w sprawozdaniu tem rezolucyę, wzywającą Rząd, aby tenże, na podstawie przeznaczonych przez sprawozdawcę powodów, zajął się utworzeniem nowych stadnin w liczbie, odpowiadającej interesom ekonomicznym państwa i potrzebom zarządu wojskowego.

Komisye Delegacyi węgierskiej pokończyły już swoje prace. W komisyi wojskowej zaszły żywe rozprawy na temat utworzenia trzeciej akademii wojskowej, zwłaszcza nad rezolucyą, wzywającą Ministra wojny do rychłego utworzenia takiej akademii na Węgrzech.

Z Berlina.

(Wycieczka parlamentarna. — Wrażenia z najnowszego odznaczenia kanclerza Caprivi'ego. — Jeszcze o ks. Bismarcku. — Sprawa Helgolandu. — Niezadowolenie z ugody Afryką. — Zmiany w najwyższych urzędach).

W towarzystwie cesarza i na jego zaproszenie udało sie onegdaj 40 członków parlamentu, reprezentujących wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem socyalno-demokratycznego, na wyspę Pawią pod Poczdamem. Osobnym pociągiem wyjechało całe towarzystwo do Wansee, a ztąd na parowcach „Cesarz Wilhelm II“ i „Aleksandrya“ na wyspę. W czasie podróży, która trwała $1^1/_2$ godziny, cesarz kazał sobie przedstawić nieznanych mu dotąd posłów.

Z Koła polskiego zostali zaproszeni: prezes Koła książę Ferdynand Radziwiłł i wice-prezes Stefan Cegielski. Cesarz podczas przedstawienia p. Cegielskiego, rozmawiał z nim o zeszłorocznych powodziach w Poznaniu, na co p. Cegielski dał obraz strat, jakie ztąd poniosła prawa strona Warty a zwłaszcza Chwaliszewo. Dalej zapytywał się cesarz, czy nowy rejon w Poznaniu się zaludnia, następnie wypytywał o szczegóły i powody śmierci ks. arcybiskupa Dindera. Cesarzowa zaś, której p. St. Cegielski również jak inni posłowie dotąd jej nieznani, został przedstawiony, mówiła o uciążliwości pracy parlamentarnej p. Cegielskiego, ile że w dwóch ciałach prawodawczych zasiada, wspomniała następnie o pobycie cesarzowej Fryderykowej w Poznaniu, i że ona Poznania dotąd nie zna, czego mocno żałuje. Jedna i druga rozmowa trwała po kilka minut. Na wycieczce tej rozmawiał także p. Cegielski z kanclerzem Caprivim o sprawie robotniczej.

W toku rozmowy z innymi posłami monarcha wyraził wielką radość swą z powodu pozyskania wyspy Helgolandu i wypowiedział nadzieję, że wszystkie ważniejsze sprawy uda się załatwić w zadawalający sposób.

Wiadomość o odznaczeniu kanclerza gen. Caprivi'ego najwyższym orderem czarnego orła, nie małą w kołach politycznych wywołała sensacyę. Uważają ją w Berlinie nie tylko za nagrodę, udzieloną zasługom p. Caprivi'ego, ale równocześnie za manifestacyę przeciw ks. Bismarckowi. Ks. Bismarck miał za sobą już długie lata pracy, miał za sobą świetną tradycyę zdobycia Szlezwigu, kwestyi duńskiej, zanim czarny orzeł piersi jego ozdobił, a kanclerz teraźniejszy zaledwie trzy miesiące jest na stanowisku zaszczytnem i już dostąpił tak wielkiej godności.

Ogólnie oczekują, że ks. Bismarck wypowie w jednem z najbliższych interwiewów, w których obecnie tak się lubuje, swoje zapatrywanie o nabyciu Helgolandu, i że również złoży oświadczenie co do przyjęcia lub nieprzyjęcia mandatu do parlamentu niemieckiego. Co do tej drugiej kwestyi, to księcia wyręcza potrosze jego organ, *Hamburger Nachrichten*, pisząc, iż eks-kanclerz chętnieby przyjął mandat, ponieważ sądzi, że na podstawie swych zasad i zapatrywań mógłby być pomocnym i użytecznym rządowi. Tylko wyjątkowo mógłby sobie postąpić inaczej, gdyby to uważał za konieczne i pożyteczne.

Dzienniki dowiadują się, iż objęcie Helgolandu przez rząd pruski nastąpi w październiku. Mieszkańcy wyspy nie życzą sobie być podobno przyłączonymi do Szlezwigu, ale chcą, żeby wyspa posiadała, jak Alzacya, pewien rodzaj autonomii.

Z etatu Helgolandu, w budżecie angielskim, przytacza *Magdeburger Zeitung* następujące szczegóły: Dochody podniosły się z 6975 funtów szterlingów w roku 1881 na 9577 ft. szterl. w roku przeszłym; wydatki z 7745 ft. szt. na 8080 ft. szt. Rok przeszły wykazał nawet nadwyżki około 30.000 m. Nie doliczono tutaj jednak pensyi gubernatora w wysokości 800 ft. szterl., którą zapłaciła korona. Długów Helgoland nie posiada.

Ugoda z Anglią wywarła niezadowolenie, szczególnie w kołach stowarzyszenia wschodnio-afrykańskiego, a wyrazem tego niezadowolenia było odwołanie uczty, przygotowanej w Berlinie na przybycie majora Wissmanna, z oświadczeniem, że dziś nie pora na urządzanie radosnych demonstracyj. Wissmann przybył już do Berlina, i spodziewano się, że jako komisarz rządowy w sprawach afrykańskich weźmie udział w dyskusyi nad kredytem dodatkowym na cele kolonialne.

Według *Boersen Zeitung*, dymisya podsekretarza stanu, br. Maltzahna, jest pewną. Jako następcę jego wymieniają wiecznego kandydata do różnych tek ministeryalnych, dr. Miquela. Według powyższego źródła, minister skarbu, dr. Scholz, wystosował już do cesarza prośbę o zwolnienie go z urzędu. Cesarz upatrzył na jego następcę osobistość, odznaczającą się niezwykłemi zdolnościami. Jeżeli osobistość ta na propozycyę cesarza przystanie, w takim razie w ciągu 48 godzin teka ministra skarbu w inne przejdzie ręce.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Dziennik urzędowy ogłosił właśnie ukaz, mocą którego zabroniono oficerom zagranicznym wstępować do wojskowej służby rossyjskiej.

Generał-adjutant Szeremetiew, który został mianowany w miejsce Dundukowa-Korsakowa gubernatorem Kaukazu i naczelnikiem sił zbrojnych kaukazkiego okręgu wojennego, należy podług *Swietu*, do wykształceńszych oficerów rossyjskich i posiada kilka wysokich orderów za odznaczenie się w wojnie turecko-rossyjskiej.

Agence Havas donosi z Petersburga, że urzędnik spraw wewnętrznych wysłany do prowincyj południowych Rossyi, aby zbadał na miejscu skargi ludności przeciw kolonistom niemieckim, uznał, że koloniści ci, nie stosują się pod wielu względami do praw państwa, a szczególnie nie widać nigdzie między nimi szkół rossyjskich. Rząd przedsięweźmie więc co do tych kolonistów energiczne postanowienia.

Do tejże agencyi donoszą, że w czasie nieobecności ministra wojny, gen. Wannowskiego, zastępować go będzie w urzędzie gen. Obruczew, główny szef sztabu armii.

Dochodzi teraz nowa wieść, dotycząca losu pani Cebrikowej, autorki znanego listu otwartego do cara, który w prawdziwem mniej więcej oświetleniu, przedstawiał carowi wadliwość rossyjskiego systemu zarządu. Cebrikowa, jak obecnie donoszą, internowaną została na rozkaz gubernatora Wołogdy w Jareńsku, nie wielkiej, bo zaledwie 1000 mieszkańców liczącej miejscowości, położonej nad rzeką Jarengą w północno-zachodniej części gubernii. Miasteczko to jest o 1200 wiorst od Moskwy, a 1500 wiorst od Petersburga oddalone. Od niedawna przeniesiono tam małą kolonię karną, która się przedtem znajdowała w Szenkursku. Kolonia karna w Jareńsku, oprócz pani Cebrikowej, liczy piętnastu więźniów. Ci należą do tak zwanej „uprzywilejowanej“ klasy i otrzymują 8 do 15 rubli miesięcznie na utrzymanie.

Ostatnie posiedzenie międzynarodowego kongresu więziennego miało odbyć się wczoraj. Po uroczystem zamknięciu część uczestników kongresu miała odbyć wycieczkę do Finlandyi, część zaś do Moskwy.

KRONIKA

Lwów, 25 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Kwiatoń, w powiecie gorlickim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Ze świata.** Przyjęcia w pałacu Namiestnikowskim należą do najświetniejszych momentów lwowskiego sezonu wyścigowego; to też i wczorajszy wieczór pozostanie w pamięci wszystkich uczestników. O godzinie 10 przeszło ośmdziesiąt osób zasiadło w wielkiej sali do kolacyi, po której nastąpiły ochocze tańce, prowadzone ślicznie, jak zawsze, przez hr. Stanisława Mycielskiego. Tańczono do godziny drugiej. Na wieczór przybyli JE. p. Marszałek, książę Windischgraetz z rodziną, hr. Stanisławowa Badeniowa, pp. Marenwiccy, hr. Walerya Mycielska z córkami i synami, hr. Jan Tarnowski (z Chorzelowa) z córkami, pp. Brezowie, Wojciechowscy, Skrzyńscy, Garapichowie, hr. W. Borkowska z wnuczką, Tadeuszowie hr. Dzieduszyccy, hr. Starzeńscy, hr. Drohojowscy, p. Józef Wiktor, pp. Augustynowicze, Józef hr. Potocki, pp. Micewscy, ks. Ponińscy i t. d. Dziś bal rymanowski, a jutro jako *finish* sezonu piknik w kasynie Narodowem.

— **Sprowadzenie zwłok Mickiewicza.** Komitet wykonawczy krakowski uchwalił, że na sarkofagu w krypcie wawelskiej ma być jeden tylko napis: „Adam Mickiewicz“. Napis ten będzie w głowach sarkofagu; w nogach będzie medalion wykonany przez artystę-rzeźbiarza p. Lewandowskiego.

Komitet postanowił — jak dalej donosi *Czas* — wszystkie wieńce srebrne lub metalowe oddać po uroczystości do Muzeum narodowego, toż samo wszystkie odjęte od wieńców szarfy. Wieńce, jak wiadomo, złożone będą w kaplicy Lipskich.

Pochód wyruszy nie o godzinie 9, ale już o godz. 8 rano z powodu olbrzymiej liczby deputacyj, których rozwinięcie się zabierze więcej czasu. Komitet brał też w rachubę mowy, które także potrwają dłużej.

Na pismo prezesa czytelni akademickiej w Krakowie i 4 jego kolegów, zasiadających w komitecie krajowym, odpowiedział Marszałek krajowy, że życzynie, aby podczas uroczystości złożenia zwłok Mickiewicza jeden z uczniów Uniwersytetu mógł przemówić imieniem młodzieży, przedstawi do decyzyi Wydziałowi krajowemu pod następującemi warunkami: 1) jeżeli wniosek dopuszczenia jednego z akademików do zabrania głosu podczas uroczystości, wyjdzie od subkomitetu krakowskiego; 2) jeśli młodzież przedłoży Wydziałowi krajowemu terno mowców, które uzyska aprobatę J. M. rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, wreszcie 3) jeśli mowca wybrany przedłoży Marszałkowi projekt swej mowy do przejrzenia i zatwierdzenia przynajmniej na trzy dni przed uroczystością.

Wydział rady powiatowej bobreckiej uchwalił wysłać z wieńcem do Krakowa swych delegatów: pp. Seweryna Henzla, zastępcę prezesa i Teofila Waydowskiego, członka Wydziału, tudzież urządzić uroczyste nabożeństwo w Bóbrce w dniu 4 lipca b. r. w świątyniach obu obrządków, zapraszając na takowe wszystkich członków rady powiatowej, obywateli powiatu i wszystkie urzęda w miejscu.

— **Koło literacko-artystyczne** we Lwowie składa na wieczną pamiątkę srebrny wieniec na trumnie Mickiewicza, a na pokrycie kosztów zechcą członkowie „Koła“ składać datki na ręce gospodarza „Koła“ p. Janusza Sadowskiego.

— **Rodzina ś. p. generała broni br. Dormusa** złożyła w prezydyum magistratu kwotę 100 zł. na rzecz ubogich miejscowych. Za ten dar składa prezydent miasta szanownemu dawcy uprzejme podziękowanie.

— **Podziękowanie.** P. Leon bar. Dormus de Kilianshausen, złożył w swojem i spadkobierców imieniu w korpusie c. k. Weteranów wojskowych we Lwowie, na rzecz wdów i sierót po weteranach, kwotę 100 złr. w. a., za który to szczodrobliwy datek zarząd korpusu składa dawcy najserdeczniejsze podziękowanie.

— **Popisy** w zaszczytnie znanej szkole muzycznej pana Karola Mikulego, rozpoczną się dnia 28 b. m. i trwać będą do 2go lipca. Popisy odbywać się będą w sali towarzystwa „Frohsinn“ w hotelu George'a, przed południem zawsze od godz. 11 począwszy, po południu zaś od godz. 4. W sobotę d. 28 b. m. popisywać się będą kursa elementarne, pod kierunkiem pp. prof. Ostrowskiego i Kolmer-Macierzyńskiej zostające. W poniedziałek z rana popisywać się będzie kurs elementarny p. prof. Sołtysa, po południu kurs średni panny Setmayerównej. Dnia 1 lipca z rana i po południu kurs średni prof. Neuhausera, a we środę dnia 2go lipca kurs wyższy pana dyrektora Mikulego. Popisy kursu teoretycznego odbędą się w niedzielę 29 czerwca w lokalu szkolnym. Na wszystkie popisy wstęp dla publiczności wolny. Niewątpliwie też, produkcye uczenic i uczniów szkoły tak chlubnie u nas znanej, zwabią licznych słuchaczów.

— **Pogadanka** Towarzystwa prawniczego lwowskiego odbędzie się dziś we środę o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa (ul. Karola Ludwika l. 3 II. piętro). Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie o noweli należytościowej i rozporządzeniu wykonawczem. Sprawozdawca p. dr. Wurst. 2. Przypadki z praktyki sądowej.

= **Kradzież.** W drodze ze Lwowa do Krakowa skradziono z pakunku osobowego na kolei, złoty zegarek z takim łańcuszkiem, złotą bransoletę z ametystami i srebrną bransoletę z kamieniami, imitacyą brylantów.

Zapiski policyjne. Skradziono srebrny damski zegarek, czarno emaliowany, wartości 25 złr., koc granatowy i taki kubrak na konia, na placu wyścigów konnych. — Zgubiono: złotą plecioną bransoletę, po środku z osadą kształtu podkowy, rubinami wysadzanej a po bokach z brylancikami na listkach, wartości 120 złr. — Zapomniano w jakiejś dorożce ułański oficerski płaszcz wart. 40 zł. — Znaleziono: kaszkiet leśnika, czarny miękki pugilares z listami i notatkami Alfreda Stehlika.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 21 czerwca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 24, do godziny 12 w południe dnia 25 czerwca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (2·0), niebo przeważnie zachmurzone, powietrze wilgotne (75 prc. wilgotności względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +14·1°C, najwyższa +19·6°C wczoraj po południu, najniższa +8·0°C w nocy.

Cała doba była przy zmiennym stanie nieba pogodna; dziś rano mgła sucha.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Siedmiogrodzie; zwyżka 770 do 765 mm. w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się na zachodnich wybrzeżach Norwegii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 761 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 25, do godziny 12 w południe dnia 26 czerwca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku przeważnie północny, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby podniesie się do +16·0°C, niebo będzie lekko zachmurzone, względna wilgotność powietrza pozostanie około 75 prc.; opad: deszcz chwilowy, zresztą przeważnie pogodnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Izabela z Klimaszewskich Bodyńska, małżonka sekretarza lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej c. k. radcy Bodyńskiego.

W Sławentynie pod Brzeżanami Marceli Gołębski, właściciel dóbr, w 72 roku życia.

W Poznaniu Konstanty Dzięboweki, b. poseł do parlamentu niemieckiego właściciel dóbr Roszkowa.

W Wiedniu dr. Józef Rohm v. Hermanstaedten, lekarz sztabowy.

W Więckowicach pod Poznaniem, Maksymilian Edward Wincenty z Goraja Breza, b. oficer wojsk polskich, syn Antoniego, chorążego ostrogskiego, szambelana dworu polskiego i Anny z Czarneckich, urodzony 3 października 1808 r. w Siekierzyńcach na Wołyniu, zakończył życie w d. 10 b. m.

— **Na rzecz pogorzelców** Nowego Sącza przesłano tamtejszemu c. k. starostwu następujące kwoty: C. k. starostwo w Nadwórnie ze składek 7 zł. 35 ct., c. k. starostwo w Sanoku ze składek 12 zł. 14 ct., c. k. starostwo w Przemyślanach 14 zł. 86 ct.

- **Do Rady powiatowej w Samborze** wybrani zostali z kuryi gmin wiejskich: Mikołaj Biliński, gospodarz z Biliny; Michał Łucki, gosp. z Łąki; Stefan Biliński, gosp. z Hordyni; Jan Baraniecki, gosp. z Horodyszcza; Jan Bereźnicki, gosp. z Bereźnicy; Jan Iwanczyszak, gosp. z Biskowiec; Maciej Miedziak, gosp. ze Strzałkowiec: Wojciech Nadybski, gosp. z Czukwi; Jan Duniecki z Dublan; ks. Jan Tatomir, proboszcz z Czerchawy; Jędrzej Kuciel z Miskowic, i Józef Ratusz, gosp. z Nadyb. — W głosowaniu wzięło udział 204 wyborców na 220 powołanych; wszyscy wybrani otrzymali ponad absolutną większość głosów.

Do Rady powiatowej w Rzeszowie wybrani zostali z kuryi gmin wiejskich: Wojciech Wiśniewski, naczelnik gminy ze Staromieścia; Tomasz Szura, naczelnik gminy z Biały; Jan Betleja, naczelnik gminy Baryczki, Kasper Fura, gospodarz gruntowy z Nosówki; Adam Jędrzejowicz, właściciel dóbr ze Staromieścia, Józef Grabek, naczelnik gminy ze Stobierny; ks. Jędrzej Karakulski, dziekan i proboszcz rz. kat. w Przybyszowie; Jędrzej Szczepan, naczelnik gminy w Babicy; Antoni Smagała naczelnik gminy w Trzcianie; ks. Józef Juszczyk, rz. kat. proboszcz w Trzcianie; Marcin Baran, gosp. grunt. z Dąbrowy, i Jakób Czarnota naczelnik gminy z Malawy. W głosowaniu wzięło udział 255 wyborców.

Do Rady powiatowej w Chrzanowie, wybrani zostali z kuryi gmin wiejskich: Mikołaj Żak, wójt w Jaworznie; Jan Taborski, b. wójt w Wygiełzowie; Antoni hr. Wodzicki, wł. dóbr w Kosielcu i poseł na Sejm; Franciszek Strzała, wójt w Libiążu wielkim; Andrzej hr. Potocki, wł. dóbr w Krzeszowicach, Antoni Lipka, wójt w Jeleniu; Bruno Loewenfeld, współwłaściciel dóbr w Chrzanowie, Jan Pactwa, b. wójt w Chełmku; Wincenty Noworyta, gospodarz z Zagorza; Maciej Bodzenta, wójt w Miękinie; ks. Walenty Pawlikowski, proboszcz w Jaworznie, i Adam Nowak, wójt z Rożkowa.

— **Wianki.** Tradycyjny obchód wianków w Krakowie, urządzony tam w poniedziałek wieczorem, udał się, jak czytamy w *Czasie*, świetnie. Prześliczny wieczór przyczynił się do spotęgowania uroku, jaki wywierały ognie sztuczne, które prawdziwy zaszczyt przynoszą p. Mądrzykowskiemu. Przez cały ciąg obchodu przygrywały dwie muzyki po obu brzegach Wisły a chóry „Sokoła“ i „Ogniska“ odśpiewywały kantaty. Obchód zakończył się wspaniałem oświetleniem zamku bengalskim ogniem. Publiczność była bardzo tłumnie zgromadzoną.

— **Aresztowanie.** Policya krakowska przytrzymała Mieczysława Szczepana Zarembę, pochodzącego ze Studzianki, gubernii lubelskiej, który w roku zeszłym, pełniąc obowiązki guwernera u pp. Z., skradł pasport i 310 rubli. Zaremba ukrywał się pod nazwiskiem Mikoła-

ja Zahorskiego i Wacława Zubrzyckiego i już w roku 1887 dopuścił się był kradzieży we Lwowie. Zarembę odesłano do sądu karnego.

— **Konkurs.** Prezydyum krajowe w Celowcu rozpisało konkurs na posadę inżyniera w IX i na posadę adjunkta budownictwa rządowego w X. klasie rangi.

— **Aresztowanie w Toruniu urzędnika fortyfikacyjnego z Przemyśla.** *Gazeta Toruńska* pisze pod dniem 19 b. m.: „Przedwczoraj przybył do komisarza policyi Finckensteina pewien mężczyzna, komunikując mu, że od trzech dni znajduje się w Toruniu niejaki Wacław Marek, który w roku 1887 był urzędnikiem fortyfikacyjnym w Przemyślu. Tam upoił Marek znajomego żołnierza, który stał na posterunku przed tajną kancelaryą wojenną, dostał się do kancelaryi i wykradł ztamtąd 43 map i plany fortecy. Plany te sprzedał następnie generałowi Hurce i generałowi brygady Pancowowi za 7.000 rubli. — Sledztwo wdrożone przez p. Finckensteina doprowadziło do rezultatu, że owego dezertera aresztowano jeszcze tego samego dnia nad Wisłą. Aresztowany przyznaje się do wszystkiego, oświadczył jednakże, że otrzymał nie 7.000 lecz tylko 500 rubli i karczmę. W ciągu 3 lat stracił wszystko i dla tego zażądał od swych protegowanych dalszych pieniędzy. Ponieważ ci ostatni grozili mu wydaniem władzom austryackim, przeto uciekł on do Prus. P. Finckenstein zawiadomił natychmiast telegraficznie o tem generalny austryacki konsulta w Berlinie. Na przedstawienie konsula wysłało berlińskie prezydyum policyi urzędnika kryminalnego i konstablera do Torunia, którzy wczoraj w południe Marka do Berlina zabrali“.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*Zr.*) **Ostatnie chwile i pogrzeb Adama Mickiewicza.** Według współczesnych źródeł spisał Władysław Bełza. — Nowe, polecenia i uznania godne dziełko jednego z najczynniejszych, najzasłużeńszych około rozszerzania znajomości i czci Mickiewicza literatów, przychodzi w najwłaściwszą porę. W czasie, kiedy największego z wieszczów naszych zwłoki naród składa na Wawelu, mimowoli zwraca się wzrok ku owym smutnym chwilom, gdy w dzień mglisty ponury orszak postępował za trumną Mickiewicza brudnemi ulicami Carogrodu... Bezmierny żal i rozpacz przyjaciół, co stali u łoża śmierci, udziela się rychło całemu narodowi, który wierzyć nie chce i nie może, że ukochany wieszcz jego tak niespodzianie, na dalekiej obczyźnie umarł. Ze współczesnych dzienników i relacyj wyjął p. Bełza mnóstwo ciekawych szczegółów; stajemy u grobu poety na cmentarzu paryskim, słuchamy rzewnej, podniosłej, do łez wzruszającej mowy żałobnej ks. Prusinowskiego w katedrze poznańskiej... i ileż innych znajdujemy tam jeszcze wspomnień drogich i miłych każdemu co kocha literaturę ojczystą! Do właściwego wrażenia przyczyniają się też pięknie wykonane ryciny: obok najlepszego portretu wieszcza pędzla Horowitza podał nam wydawca jeszcze kopię sztychu Oleszczyńskiego „Mickiewicz przed złożeniem do trumny“, dom, w którym poeta umarł, maskę pośmiertną i grobowiec na cmentarzu Montmerency. — Przy tej sposobności nadmieniamy, że p. Bełzy „Kronika potoczna i anegdotyczna z życia Adama Mickiewicza“ (Lwów, Seyfarth i Czajkowski), niezmiernie ciekawa i obfita w treść książka, pojawiła się teraz w edycyi ze względu na rozmiary dzieła i piękność wydania bajecznie taniej (60 ct., oprawna 80 ct.).

Wyścigi konne we Lwowie.

III.*

(=) Wczorajszym kursom znowu, podobnie jak pierwszego dnia, prześliczna sprzyjała pogoda. Trybuny były zapełnione, tor zaroił się także mnóstwem bliżej interesowanych, wreszcie i „bezpłatne“ miejsca dokoła areny obsadzone były silnie publicznością, szczególnie od strony parku stryjskiego. W gronie *sportsmanów* pojawił się p. Józef hr. Potocki.

Wyścigi rozpoczęły się biegiem sprzedaży ogierów o nagrodę Ministerstwa rolnictwa w kwocie 300 zł. Szły w nim tylko trzy ogiery: hr. Baworowskiego 3letni kasztan „Prinz;“ dzielny gniady trzylatek St. hr. Siemieńskiego i Garapicha: „Souvenir“, i 4-letni gniadosz „Niente“, p. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa. Sympatye publiczności robiącej mniejsze lub większe zakłady z *book-makerem*, albo też tylko platoniczną miłość sportu żywiącej, przywiązały się od razu do pięknego „Souvenira“ i do błękitno-białych pasów kurtki jego dżokeja. Po ruszeniu od startu niebiesko biała kurtka trzymała się jakiś czas w tyle, ale już w pierwszej ćwierci mety odsadziła białą (Prinza) i błękitną (Niente) o kilkanaście długości wstecz i podczas całego biegu, który trwał niespełna trzy minuty (meta była 3200 metrów) niezachwianie niosła wysoko szanse tych, którzy na *Souvenira* zapisali u *book-makera* swoje stawki. Przybył też on pierwszy i dość lekko do mety; za nim o parę długości konia „Prinz“ — a „Niente“ był trzeci.

Tutaj winniśmy parę słów *book-makerowi*, który podejmuje z chętnymi zakłady o to, który koń „wygra“. W chwili, kiedy na słupie anonsowym pojawią się numera biegających koni, *book-maker* ogłasza, ile daje za każdego konia. I tak, im koń lepszy, tem mniej daje za niego, i na odwrót, im koń ma mniejszą szansę, tem więcej daje *book-maker*. Zakładać można się z *book-makerem* nawet w ciągu biegu, niemal aż do ostatniej chwili; w miarę zmieniających się szans biegunów na torze, i *book-maker* zmienia skalę wygranej. Jeżeli kto stawia na bardzo dobrego, pewnego konia, *book-maker* obowiązuje się zwykle zwrócić z początku gry, dwa razy większą stawkę, za lichsze ofiaruje 5, 6, często i 10 lub i 20-krotną wysokość stawki. W miarę, jak tego najpewniejszego konia obsadzają, *book-maker* zniża swoje propozycye, tak, że nieraz nie ofiaruje więcej, jak zwrot paru guldenów po nad stawkę, chociażby bardzo wysoką. Zależy to od rachunku, jaki sobie naprędce w książce według ustalonej formułki matematycznej przeprowadza, i od tego też ma nazwę *book-maker* (Buchmacher). Najniższa stawka wynosi na torze lwowskim 5 złr. — Za granicą zakłady idą o setki tysięcy. Na wygrane, które wypłaca *book-maker* — za zwycięzkiego konia, składają się wszystkie stawki, zapisane na konie, które zostały w danym biegu pobite.

Po tem małem zboczeniu „z toru“ — powracamy do dalszego przebiegu wyścigów wczorajszych, mianowicie do biegu II, o nagrodę cesarską II klasy w kwocie 1000 złr. Na dźwięczne hasło z trybuny dyrekcyi, wyruszyło na tor siedm koni. Tym razem Bulfort, dżokej stajni hr. Siemieńskiego i Garapicha, który miał pod sobą „Ernani'ego“, syna słynnego „Kaisera“ — największe obudził nadzieje.... Mniejsze szanse przypisywano znanej z poprzednich lat, choć wówczas zwycięskiej, „At-Last“ p. Mysłowskiego (starszego), niosącej barwy czerwoną, białą, ważąc je równo ze smukłą „Mizzi“ p. Schindlera i „Propinacyą“ z chorzelowskiej stajni. Nieznana „Zagadka“ hr. Jul. Tarnowskiego (kasztanowata trzylatka) była dla wszystkich prawdziwą zagadką — w przeciwstawieniu do znanych „Prinz-Regenta“ i „Fitz-Paschy“ p. Krzysztofowicza, w bronzowo-zielonych barwach.

Te dwa ostatnie skarogniade ogiery zdecydowały się, dla satysfakcyi mniej cierpliwych, od razu. Albowiem „Prinz-Regent“ zaraz po wyruszeniu z pod chorągiewki wysadził swego jeźdźca (Zając się nazywa) z siodła, a „Pascha“ postanowił widocznie nie wytężać się wcale, i puścił daleko przed siebie tamtych pięć koni, które zbitą kupą pomknęły z wichrem w zawody. Meta była długa (3200 metrów), potrzeba było arenę okrążyć dwa razy. Na skręcie około słupa dystansowego, wysunęła się naprzód żółto-niebieska barwa „Zagadki“ — i aż do mety ślicznie, wolno szła naprzód — rokując najpiękniejsze widoki. Ale niebawem, niemal nagle, zmieniły się szanse. Z idącej w ślad za nią gromady koni wysunęły się nagle niebiesko-błękitne barwy „Ernaniego“ i w mgnieniu oka na skręcie stanęły na czele. Ponad publicznością przebiegł szmer głuchy... na cześć Ernaniego. I już zdawało się, że sympatyczny kolor zwycięży znowu, gdy w tem stało się coś niezwykłego. Na ostatnim skręcie „Ernani“ przysiada i skręca w bok — wybiega z toru. Znowu szmer głuchy — przygnębienia, wśród którego słychać tylko tętnienie kopyt końskich i krzyki dżokiejów... Konie biegną gromadą, dopiero tuż przed metą wysuwa się ciemno-zielony kostium dżokieja, prowadzącego „Mizzi“, który pierwszy dosięga mety, za nim o dwie długości dopędza „Propinacya“, trzecia przybywa „At Last“ — a „Zagadka“ podaje widzom rozwiązanie w wymownem słowie — ostatnia....

Po tym biegu, który — sprawił najwięcej emocyi, tak zawsze na torze pożądanej, rozegrała się w następnym biegu (o nagrodę austr. Jockey-Clubu: 800 zł. dla pierwszego, 200 dla drugiego konia), walka pomiędzy ośmioma biegunami na zwykłej mecie 1600 metrów. Szły: „Szilaj“ hrabiego Fürstenberga, „Hagyd-ott“ p. Geista, „Poślednia“ p. Micewskiego, „Fra-Paolo“ p. Captaina Romana, „Herre-Kata“ p. Scazighiny, „Gigerl II“ p. Schindlera, „Kuryerka“ hr. Tarnowskiego z Chorzelowa i „Georgina“ hr. Trauttmansdorffa — wszystko to już znani lub znane debiutanci i debiutantki na „Torze Cetnera“. — Walka trwała krótko; zrazu miała prym „Poślednia“, mając za sobą „Szilaja“ i „Georginę“, lecz niebawem śmiały „Gigerl“ wynurzył się z gromady na jej czoło i dotarł pierwszy do mety. Drugą nagrodę wzięła „Herre-Kata“. Śmiały zwycięzca schodził z toru dumnie, przy dźwiękach znanego „Gigerl-marsza“.

I ostatni w dniu wczorajszym bieg był bardzo ciekawy. Startowało sześć koni; znane już „Nemesis“, „Tosca“, zwycięzki „Rudi“, mała ale ładna „Speed“ i nowe: „Tourist II“ p. Captaina Romana, oraz „Golya“ p. Geista. Podczas okrążania areny, szanse zwycięztwa ważyły się zrazu pomiędzy Tourist'ą a Golyą, później między Tourist'ą a Rudim i Speedą. Na ostatnim skręcie jednak wybiegł Rudi stanowczo na pierwsze miejsce, za nim przyszła do mety Tosca a trzecią była Speed. Rudi wziął 700 złr., a Tosca drugą nagrodę 300 złr.

O godzinie 8 wieczorem, nastąpił.... bieg z powrotem do miasta, w którym wziął udział nieskończony szereg pysznych powozów, oraz mnóstwo parokonnych i jednokonnych dorożek.

Jutro, we czwartek, trzeci i ostatni dzień wyścigów — a początek już o godzinie 4 po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z lwowsk. Izby handl. i przemysłowej.

(=) Izba odbyła dnia 23 czerwca 1890 pod przewodnictwem prezydenta p. Karola Kiselki, IV zwyczajne posiedzenie.

Przed załatwieniem spraw będących na porządku dziennym, Izba uchwala na wniosek wiceprezydenta p. Piepesa wyrazić radcy p. Bodyńskiemu kondolencyę z powodu śmierci jego żony.

Następnie uchwala Izba na wniosek r. p. Swisterskiego wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych Adama Mickiewicza: przez delegacyę złożoną z pp. Karola Kiselki, Jakóba Piepesa, Michała Walichiewicza i radcy p. M. Bodyńskiego, oraz złożyć wieniec.

Poczem załatwiono następujące ważniejsze sprawy: Dolno austr. stowarzyszenie przemysłowe w Wiedniu wniosło do Izby prośbę o poparcie petycyi do Rady państwa o wydatniejszą ochronę tajemnicy fabrycznej i handlowej, a to przez uchwalenie specyalnej ustawy, lub też przez uzupełnienie projektu do nowej ustawy karnej, który zawiera już postanowienia co do ochrony tajemnicy prywatnej, pomija jednak zupełnie handel i przemysł.

Po wysłuchaniu zdań sekcyj handlowej i przemysłowej uchwaliła Izba w zasadzie poprzeć petycyę stowarzyszenia przemysłowego i żądać umieszczenia w §. 315 projektu nowej ustawy karnej postanowień odnoszących się do naruszenia tajemnicy fabrycznej i przemysłowej przez osoby wskazane we wniosku sekcyi handlowej, co też Izba uchwaliła.

W skutek różnych niedogodności i smutnych często dla zdrowia ludzkiego następstw, wynikających z wykonywania techniki dentystycznej, zażądało wys. c. k. Ministerstwo handlu zdania Izby, czy nie należałoby zarobkowość tę zaliczyć do przemysłów koncesyonowanych, i oraz ściśle określić zakres czynności technika dentystycznego. Wedle odnośnego projektu należałoby do zakresu uprawnienia przemysłowego technika dentystycznego mechaniczne sporządzanie zębów sztucznych i innych części w ustach ludzkich, natomiast zakazanem surowo miałoby być przedsiębranie czynności i operacyj w ustach ludzkich. Przed rozpoczęciem wykonywania techniki dentystycznej wykazać się mają kompetenci z odbytej nauki i pracy. Nauka trwać ma trzy lata u technika, a dla tych, którzy odbyli naukę, jako mechanicy lub złotnicy, tylko jeden rok. Swiadectwo pracy wykazywać ma sześcioletnią pracę odbytą u lekarza dentysty lub u technika dentystycznego. Koncesyę udziela krajowa władza polityczna z uwzględnieniem potrzeby miejscowej i okolicznej.

Nakoniec zabronionem być ma technikom dentystycznym używanie tytułów i napisów na domach, nieodpowiadających ich zatrudnieniu, a jako takie oznaczono nazwy: „artysta dentystyczny“ lub „dentysta.“

Sekcya przemysłowa wysłuchawszy zdania rzeczoznawców oświadczyła się za projektem rozporządzenia ministeryalnego, a zarazem wniosła, aby odpowiedzieć c. k. Ministerstwu handlu, że nie uważa za właściwe i potrzebne, aby lekarze dentyści, trudniący się także techniką dentystyczną obowiązani byli należeć do stowarzyszenia przemysłowego techników dentystycznych.

Izba powzięła uchwałę w myśl wniosku sekcyi przemysłowej.

Uchwalono dalej oświadczyć się przeciw wyłączeniu bednarzy, cieśli i stolarzy w Starejsoli z dotychczasowego zbioru stowarzyszenia przemysłowego, względnie przeciw zawiązaniu dla nich odrębnego stowarzyszenia.

Na wezwanie c. k. Namiestnictwa do objawienia spostrzeżeń o postępowaniu stowarzyszeń przemysłowych, które wedle sprawozdania Izby brodzkiej w tamtejszym okręgu obracać mają dochody swoje przeważnie na cele niewłaściwe i nie przedkładają rachunków władzom przemysłowym — Izba uchwaliła odpowiedzieć, że w tutejszym okręgu niezachodzą podobne niewłaściwości.

Na wezwanie c. k. Ministerstwa handlu do objawienia zdania, w których wypadkach nastąpić by miało wydanie nowej karty przemysłowej, względnie nowy wymiar podatku, jeżeli interes pewien przechodzi z jednej osoby na spółkę lub odwrotnie — uchwaliła Izba oświadczyć się za tem, by niepotrzebne było wydawanie nowej karty przemysłowej w razach, 1) jeżeli przemysł pewny przechodzi z pojedyńczej osoby na spółkę, w której dawny właściciel interesu pozostaje osobiście odpowiadającym spólnikiem i prowadzącym interes, 2) jeżeli przy przejściu interesu ze spółki na osobę pojedyńczą, interes ten prowadzony będzie dalej przez tego spólnika, który w dawnej spółce uprawniony był do prowadzenia interesu, nareszcie, 3) jeżeli przy zmianie osób w spółce spólnik dawnej spółki pozostaje w nowej spółce nadal prowadzącym interes i osobiście odpowiedzialnym spólnikiem.

Delegatem do komisyi dla losowania premiów z fundacyi Wincentego Łodzia Ponińskiego, wybrała Izba radnego p. Stanisława Ciuchcińskiego.

Do konferencyi w sprawie odnowienia traktatów handlowych, odbyć się mającej w komitecie Towarzystwa gospodarskiego, wybrała Izba delegatami radnego p. Dawida Löwenherza i radcę M. Bodyńskiego.

Targ zbożowy. *)

Dnia 25 czerwca 1890.

Lwów, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies obroczny 7·— do 7·50, rzepak 15 — do 16·70, groch 6·— do 12·—, wyka 6·— do 7·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień browarny 6·— do 7·50, owies 0· do 0·—, groch 6·— do 10·—, wyka 7·50 do 9·—, rzepak 15·— do 16·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 8·—, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies 6·75 do 7·—, groch 6·— do 10·50, wyka 8·— do 9·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·25, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień 6·50, do 7·75, owies 6·80 do 7·20, groch 6·— do 11·—, wyka 8·— do 9·50, rzepak 15·50 do 16·75, lnianka —·— do ·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 65·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·75 do 10·25 zł.

Usposobienie spokojne. Tylko na dostawy jesienne poszukiwana więcej pszenica i żyto u znanych producentów.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 14 do 21 czerwca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7·45 do 7·80, żyto 6·40 do 6·60, jęczmień browarny 6·— do 6·25, pastewny 4·75 do 5·—, owies 7·80 do 8·—, hreczka 6·50 do 6·75, kukurudza zeszłoroczna 6·— do 6·25, nowa 5·50 do 5·75, groch do gotowania 8·25 do 8·50, pastewny 6·— do do 6·40, fasola —·— do —·—, bobik ·— do —·—, wyka 6·— do 6·25, koniczyna 22·— do 35·—, anyż rossyjski 24·— do 26·—, anyż płaski 17·— do 19·—, kminek 17·— do 20·—, rzepak zimowy 10·— do 10·50, letni —·— do —·—, na jesień 10·25 do 10·50, lnianka 7·75 do 8·25, nasienie lniane 10·— do 10·25, chmiel na jesień 72·— do 89·—, nafta zwykła 15·— do 16·—, salonowa 17·— do 18·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litrprocentowy kontyngentowany z podatkiem konsumcyjnym 46·75 do 47·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powróci jutro z Pesztu do Wiednia a po inspekcyi dwóch pułków piechoty uda się w piątek znowu do stolicy węgierskiej.

Stan zdrowia p. Ministra hr. Kalnoky'ego poprawił się znacznie. aczkolwiek pacyent nie może jeszcze opuszczać łoża. Powodem słabości Ministra był ostry katar kiszkowy.

P. Minister dr. Gautsch wyjechał przedwczoraj do Górnej Austryi na inspekcyę gimnazyów w Ried i Kremsmünster.

Nominacyę br. Puthona, radcy dworu przy namiestnictwie w Insbrucku, na namiestnika Wyższej Austryi, uważają ogólnie za rzecz pewną.

Pol. Corr. donosi, iż Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem handlu wywarło swój wpływ w tym kierunku, aby w pojedyńczych sejmach zainicyowano wydanie ustaw krajowych, mocą których przyznaną by została wydziałom krajowym kompetencya do zezwolenia na użycie publicznych nieskarbowych dróg pod kolej żelazną. Niższa austryacka ustawa drogowa z 14 stycznia 1887 zawiera już tego rodzaju postanowienie ważne dla interesów ekonomicznych i przemysłowych.

Cesarz Wilhelm — jak donoszą urzędownie z Berlina — przyjął dymisyę ministra skarbu Scholza i zamianował w jego miejsce burmistrza frankfurckiego dr. Miquela.

Jak słychać, mandat do parlamentu po dr. Miquelu ma być ofiarowany ks. Bismarckowi.

Nat. Ztg. odbiera z Medyolanu następującą depeszę: W sobotę przybyli do Rzymu równocześnie kuryery z Berlina i Wiednia z ratyfikacyą przedłożenia do r. 1895 przymierza trzech mocarstw. Wiedeński *Fremdenblatt*, przytaczając tę depeszę, oświadcza, iż zawarta w niej wiadomość potrzebuje potwierdzania.

Schles. Ztg. otrzymuje ze źródła, które zdaniem jej jest bezwarunkowo wiarygodnem doniesienie, iż z Berlina zasięgano rady ks. Bismarcka w pewnej politycznej sprawie, i że exkanclerz uczynił z największą gotowością i lojalnością zadość temu życzeniu.

Na przedwczorajszym konsystorzu, prócz księcia biskupa krakowskiego, mianowani zostali kardynałami: msgr. Vanutelli, nuncyusz w Lizbonie, msgr. Galeati, arcybiskup Ravenny i msgr. Mermillod, biskup genewski.

Z Belgradu donoszą, iż w skutek energicznej remonstracyi Risticza, regencya odrzuciła projekt prezydenta skupczyny Passicza względem zażądania dyplomatycznego pośrednictwa Rossyi w sprawie zakazu przywozu serbskiej nierogacizny do Węgier.

Półurzędownie zaprzeczają donosieniu jakoby p. Ristícz zamierzał udać się do Wiednia celem wyrównania nieporozumień.

Wedle *Köln. Ztg.* rossyjski poseł w Belgradzie udzielił ministerstwu serbskiemu radę, ażeby postępowało z umiarkowaniem w sprawie nieporozumień z Austro-Węgrami.

Rozporządzeniem rumuńskiego ministra wojny nakazano przyspieszenie budowy fortów w Bukareszcie i fortyfikacyj w dolinie Seretu.

Prasa francuska nie przestaje zajmować się żywo ugodą angielsko-niemiecką, i tak *Journal des Débats*, omawiając interpelacyę Deloncla, oświadcza, że ugoda Anglii z Niemcami obchodzi wprawdzie Francyę, ale tylko ubocznie, tak jak ubocznie tylko mogła obchodzić Niemcy niedawna ugoda Anglii z Francyą, względem granic między koloniami angielskiemi a francuskiemi na zachodnich wybrzeżach Afryki. Chwali przytem pomieniony dziennik sposób, w jaki sprawę tę przedstawił minister Ribot.

Temps zaś, organ rządu francuskiego, powiada, że oświadczenia Ribota zmierzają głównie do tego, aby w Londynie wiedziano, że Francya pragnie drogą zgody postępować z Anglią, i aby nie zapominał też rząd angielski o życzeniach, wyrażonych przez Francyę w innych sprawach afrykańskich.

Dep. Brisson cofnął interpelacyę, a raczej odroczył ją do chwili, kiedy rząd przeprowadzi układy z Anglią, w sprawie protektoratu nad Zanzibarem.

W Anglii również na porządku dziennym stoi kwestya traktatu; pojedyńcze głosy ostro krytykują odstąpienie Helgolandu, ale ogromna większość jest zadowoloną. Traktat zostanie dopiero w połowie lipca parlamentowi do zatwierdzenia przedłożony.

Po dojściu do skutku ugody niemiecko-angielskiej o terytorya w Afryce, zmienił Stanley zapatrywania swoje o polityce Salisbury'ego i sam to wyznał otwarcie w mowie swej w Newcastle. „Teraz dopiero, mówił Stanley, są widoki, że naród angielski będzie mógł w sercu Afryki odetchnąć swobodnie. Oprócz wielu korzyści, zapewnili nam Niemcy także wolną komunikacyę przez swoje terytoryum. To dla Anglików tak ważne, jak gdyby byli posiadaczami terytoryum. Uzyskano nadto tę korzyść, że Niemcy są obecnie równie w tem interesowane, ażeby utrzymać na rzece Zambezi wolną żeglugę, jeżeli bowiem Zambezi i Szire pozostaną wolnemi dla żeglugi, to skróci to drogę do jeziora Taganijka o 100 mil angielskich. Oba państwa zatem żądać będą wolności na rzece Zambezi, co łatwiej uchyli trudności portugalskie".

Według doniesienia *Polit. Corr.* z Rzymu, konferencya przeciw niewolnictwu w Brukseli, udzieliła przyzwolenia, ażeby rząd włoski także oprócz w swojem i w imieniu Menelika jako władcy Etiopii, przyłączył się do uchwał konferencyi.

Projekt ustawy, wniesiony przez rząd włoski dla miasta Rzymu, zawiera oprócz postanowień charakteru finansowego, także ustępy, które pozbawić mają gminę miasta samodzielności w ważnych gałęziach administracyi. Opieka nad chorymi ma być powierzona poliklinice królewskiej, zakłady ubogich mają przejść pod kontrolę państwa, wiele zaś pobożnych fundacyj ma być zniesionych i poddanych kontroli lub wcielonych do innych zakładów dobroczynnych. — Projekt ten osądza opinia publiczna jako urzeczywistnienie ideału Crispi'ego o utworzeniu prefektury Tybru. Pytanie tylko, czy parlament przyjmie ten projekt bez zmiany.

Według doniesień z Brukseli, komitet kongresu postępowców, uchwalił dnia 23go b. m. odroczyć wszelkie powziąć się mające rezolucye, któreby mogły zrażać liberalnych, aż do grudnia t. j. do czasu po wyborach gminnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Brody, 25 czerwca. (*Tel. pryw.* P Oktaw Sala, prezes tutejszej Rady powiatowej, zgłosił swą kandydaturę na posła do sejmu krajowego z miasta Brodów.

Wiedeń, 25 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Radcy wyższego sądu krajowego w Krakowie Józef Louis-Wawel i Paweł Mossór, mianowani radcami dworu najwyższego Trybunału.

Wiedeń, 25 czerwca. Objawy choroby hr. Kalnoky, a mianowicie ostrego kataru kiszek, złagodniały widocznie, ale przebieg choroby nie pozwala jeszcze Ministrowi opuścić łóżka, co jeszcze i w dniach najbliższych nie będzie mogło nastąpić.

Wiedeń, 25 czerwca. (*Tel. pryw.*) Według zgodnych doniesień Namiestnikiem Tyrolu mianowany będzie obecny Namiestnik wyższej Austryi hr. Merveldt, którego stanowisko zajmie radca Dworu z Insbruku br. Puthon.

Fremdenblatt donosi, iż wraz z p. Ministrem Dunajewskim udał się do Pesztu szef sekcyi Baumgartner, celem prowadzenia rokowań w sprawie zmiany ustawy spirytusowej.

Wiedeń, 25 czerwca. Bezzwłocznie po nadejściu pierwszych wiadomości o wybuchu cholery, wystosowało Ministerstwo spraw wewnętrznych reskrypt do wszystkich politycznych władz krajowych, wzywając je do asanacyi pojedynczych miejscowości, niemniej uchylenia wszystkiego coby mogło być szkodliwem dla zdrowia. Oprócz tego Ministerstwo wzięło pod rozwagę kwestyę zakazu przywożenia starych sukni, gałganów i t. p. z tych krajów co do których istnieje podejrzenie, iż dotknięte są cholerą. Do krajów tych ma być zaliczoną także Turcya, a to za względu na istnienie cholery w Mezopotamii.

Peszt, 25 czerwca. (*Tel. pryw.*) Według tutejszych dzienników przybycie pp. Ministrów Dunajewskiego i Welserheimba do Pesztu jest w związku ze wspólnemi konferencyami ministeryalnemi, w sprawie rozszerzenia ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierot po wojskowych.

Po wczorajszym obiedzie delegacyjnym rozmawiał Najj. Pan także z ks. Czartoryskim, wypytując się o prace Delegacyi, o stosunki galicyjskie i wychowanie duchowieństwa.

Berlin, 25 czerwca. Cesarz nadał ustępującemu ministrowi skarbu, Scholzowi, wielki krzyż komandorski orderu Hohenzollernów. Miquel obejmuje sprawy urzędu z dniem 1 lipca.

Parlament przyzwolił bez dyskusyi dodatkowy kredyt dla Afryki wschodniej w czytaniu trzeciem.

Sekretarz stanu Marschall oświadczył, iż niepodobieństwem jest, ażeby przedłożenie o niemiecko-angielskiej ugodzie w tej jeszcze sesyi mogło być wniesione do parlamentu. Dyskusyę nad szczegółami ugody uważa za niepożądaną a nawet za szkodliwą dla interesów polityki niemieckiej, i prosi, ażeby zrezygnowano z dyskusyi. Ugoda nie wywrze żadnego wpływu na tegoroczny stan finansów.

Co do ustroju przyszłej polityki kolonialnej przedłoży rząd plan na przyszłej sesyi. Następuje drugie czytanie przedłożenia wojskowego (stan wojska na stopie pokojowej). Hr. Stolberg uzasadnia sprawozdanie komisyi i prosi, ażeby odrzucić wniosek wolnomyślnych, domagający się wprowadzenia służby dwuletniej. Rickert mówi przeciw przedłożeniu i oświadcza, że partya jego nie może bez kompensaty głosować za przedłożeniem. Windthorst poczytuje wydatki jako absolutnie konieczne; przyzwolenie jednorocznego etatu wojskowego oraz oznaczenie dwuletniego okresu służby, nie mogą być stale przez rząd odrzucanemi, gdyż żądania te znajdują wyraz we wnoszonych rezolucyach Następnie zwraca się mowca do trójprzymierza i wśród wycieczek przeciw Crispiemu, mówi, że Niemcy mogą w przymierzu z Austro Węgrami same sobie dać radę.

Kanclerz państwa oświadcza, że uwagi Windthorsta o Crispim są ze stanowiska polityki zagranicznej godne ubolewania, a w obecnej chwili nieodpowiednią jest rzeczą atakować sojusze, które jesteśmy zdecydowani utrzymać wiernie. Przymierze z Włochami istnieć będzie, choćby i Crispi ustąpił; reprezentuje on rękojmię pokoju, jakiej trudno żeby nastręczył inny Włoch. Nie można nigdy być zbyt silnym, gdy idzie o rozstrzygnięcie ważnych kwestyj, a kanclerz nie życzyłby sobie, ażeby choć tylko cząsteczka uronioną została z sojuszów. Na skrócenie czasu służby nie mogły rządy zgodzić się na razie. W końcu zapowiada Caprivi, iż są widoki urlopowań w jesieni w liczbie wyższej. Prosi o przyjęcie przedłożenia bez zmiany. Dalszy ciąg rozpraw jutro.

Berlin, 25 czerwca. Cesarz wyniósł Wissmanna do stanu szlacheckiego.

Poczdam, 25go czerwca. Cesarz Wilhelm wyjechał z cesarzową do Kiel. Cesarz zabawi tam dwa dni, poczem uda się w dalszą podróż do Kopenhagi i Chrystyanii.

Petersburg, 25 czerwca. Kongres w sprawie organizacyi więzień został zamknięty. Następny kongres ma się odbyć w roku 1895.

Belgrad, 25 czerwca. Ze strony kompetentnej zaprzeczają wiadomości podanej przez dziennikie zagraniczne, jakoby Ristícz zamyślał w celach politycznych jechać do Wiednia. Tem samem upadają wszelkie kombinacye przywiązywane do tej wiadomości, którą koła kompetentne nazywają zupełnie nieuzasadnioną.

Rząd serbski urządza w Salonice agenturę handlową, która połączona być ma ze stałą wystawą produktów serbskich.

Belgrad, 25 czerwca. Według *Odjeka*, rokowania serbsko-bułgarskie, w sprawie traktatu handlowego, mają być podjęte na nowo.

Paryż, 25 czerwca. Na posiedzeniu Izby oświadczył Ribot, że rozprawa w sprawie zanzibarskiej byłaby bardzo niedokładną, z powodu, że rokowania są jeszcze w toku; jeśli jednak Izba życzy sobie tej rozprawy, minister gotów jest natychmiast ją podjąć. Brisson cofnął w obec tego oświadczenia ministra swoją interpelacyę.

Paryż, 25 czerwca. Depesze prywatne donoszą o rzekomych dość licznych wypadkach cholery we Włoszech, mianowicie w Neapolu i Wenecyi. Według doniesienia *Havasa* z Madrytu, cholera w okolicach Walencyi ustaje.

Madryt, 25 czerwca. Doniesienie *Havasa*: W prowincyi Walencyi zaszły cztery nowe wypadki cholery, w Montichelvo jeden, w Gandii jeden. W Rugat nie było żadnego nowego wypadku. W innych częściach Hiszpanii stan zdrowia zadawalający.

Madryt, 25 czerwca. Dziennik urzędowy ogłasza dekret, uznający proweniencye z portu Gandja jako dotknięte zarazą, zaś proweniencye z Walencyi i Denii jako podejrzane.

Donoszą o dziewięciu nowych wypadkach cholery w Gandii, Lucennie i Villanuova.

Londyn, 25 czerwca. Zgromadzenie liberalnych unionistów postanowiło popierać rząd i nadal.

W Izbie gmin oświadczył Smith, że wysłanie komisarza do Helgolandu, w celu przekonania się o zapatrywaniach mieszkańców tamtejszych, jest zbytecznem, ponieważ rząd i bez tego zna ich usposobienie.

W Izbie niższej oświadczył Fergusson, że rząd nie powinien obecnie składać ogólnego sprawozdania co do kwestyi, czy inne narody uzyskają uwolnienie od opłat transitowych, które zapewnione zostało Anglii i Francyi w odnośnej klauzuli, zawartej w anglo-niemieckiej umowie, dotyczącej Afryki.

Rząd francuski odroczył danie wyjaśnień co do użycia oszczędności, pochodzących z konwersyi długu egipskiego, ma być jednak skłonnym do podjęcia niebawem rokowań na nowo.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 czerwca 1890, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 303·50, Angloaustryackie 153·50, Uuionbank 243·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 137·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 231·50, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·—, Napoleondor 9·30·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 103·30. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 24 czerwca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·50 do 12·75 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na czerwiec 7·60 do 7·70 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 181·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 35·90 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 56·75 fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Podziękowanie. 4045

Nie mogąc w inny sposób, wynurzają podpisani na tej drodze najgorętsze podziękowanie Szanownej Publiczności, która dała wyraz swego współczucia w oddaniu ostatniej usługi naszemu najukochańszemu i nieodżałowanemu ojcu śp. Józefowi br. Dormus-Kilianshausen.

We Lwowie, dnia 24 czerwca 1890.

Izabela Pokornowa
z domu br. Dormus-Kilianshausen,
Leon i Katarzyna br. Dormus-Kilianshausen.
Dr. Eugeniusz Pokorny.

W teatrze hr. Skarbka.

We środę dnia 25 czerwca 1890.

Po raz drugi:

On ma trzy żony

(Trois femmes pour un mari)

krotochwila w 3 aktach A. Valabreque'a i Grenet-Dancourta.

Początek o godzinie 8-mej.

Jutro we czwartek przedstawienia nie będzie. W piątek „Kłusownicy" komedya w 4 aktach z niemieckiego.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 25 czerwca.

Hotel Zorza.

Pp. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, J. Jabłonowski z Zagwoździa, J. Klastersky z Drohowyża.

Hotel Angielski.

Pp. L. Czajkowski z Wasylowa, W. Janiga z Szufraganki, Z. Stasiniewicz z Wierzbicy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja:
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m 38 w nocy pociąg mieszany - o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny – o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24. czerwca 1890.

	płacą zł.	ct.	żądaja zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	199	50	202	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	230	—	232	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	305	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 lat.	98	30	—	—
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101	30	102	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	—	107	70
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	98	20	98	90
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	70	101	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	95	50	96	20
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	100	10	100	80
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	95	—	95	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	47	—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	90	104	60
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	75	—	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	98	40	99	10
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
„ „ Stanisławowa	—	—	34	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	50	5	60
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	30	9	36
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	33½	1	35½
100 marek niemieckich	57	35	57	85

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 czerwca 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.55	88.75
luty-sierpień	88.55	88.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.10	89.30
kwiecień-październik	89.10	89.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.—	134.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	145 —	146.—
„ „ 1864 po 100 złr.	176.75	177.25
„ „ 1864 po 50 złr.	176.—	176.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	148.80	149.60
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 20	101.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.35	109.55
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	—.—
Galicyi	104.—	104 80
Niższej Austryi	109.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.—	89.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	153.—	153.70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	302 50	303 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	584.—	588.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	231.—	231.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	969.—	971.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	75.50	76.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	363.—	365.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2795.—	2800.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200.25	200.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. s. w.	230.—	230 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	229.75	230.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	136.50	137.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	196 —	196.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.10	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99 50	.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.75	100.95
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.75	100.95
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.25	107.75
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.20	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101 25	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.—	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.—	103.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.40	101.90
„ „ po 100 zł. w. a.	100.70	101.30
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100.10
dtto (Jarosław-Sokal)	100.—	100·10
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.70	83.30
z r. 1884	90.80	91.60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w sr.	100 80	101.40
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.70	186.60
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	123.—	127.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29 —	32.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	57.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.90	19.30
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.50	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.75	62.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	40.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	52.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	116 95	117 10
Paryż za 100 fr.	46 50.—	46.57.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57 —
„ pełnej wagi	5.54.—	5.56 —
Korona	—.—.—	—.—
20-rankówka	9.31.—	9.32 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 24 czerwca 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	50
„ „ „ w srebrze	89	05
Renta w złocie	109	—
5 pr. austr. renta marcowa	101	30
Akcye banku austro-węgier.	970	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	303	25
Londyn	117	—
Napoleondor	9	29½
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4908 (3984 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 lipca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 233 gminy Kosmacz Srula Goldsteina własnej, na rzecz Josla Freiera pto 112 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 4025 zł.
Wadyum, 402 zł. 50 ct.

C. k. Sąd powiatowy
Kosów, 22 kwietnia 1890.

L. 5501 (3988 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 lipca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 sierpnia 1890 nawet poniżej ceny licytacya gruntu „Lityk" zwanego do realności l. 80 w Jabłonce niżnej należącego, Andrzeja Tkaczyszyn własnego na rzecz Sary Róży Sternbach pto. 20 zł. z. pn.

Cena wywołania 50 zł.
Wadyum 5 zł.

Resztę warunków, protokół opisania i oszacowania, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Teliszewskiego w Turce.

Turka dnia 24 maja 1890.

L. 6569 (4004 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 lipca 1890 i dnia 14 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu tutejszosądowem odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwotach 58 zł. 57 ct., 59 zł. 5 ct., 59 zł. 24 ct. i 651 zł. 62 ct. w. a. z pn., publiczna przymusowa sprzedaż realności Pawła Ilnickiego pod l. s. 96 w Obertynie położonej wykazem hipotecznym księgi gruntowej gminy Obertyn objętej z tem, iż realność ta na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tę cenę, zaś na drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi kwotę 1460 zł.
Wadyum kwotę 146 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Milgroma w Kołomyi.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Obertyn, dnia 28 lutego 1890.

L. 12578 (3997 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godz. 10 rano dnia 21 lipca 1890 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l 248, 250, 251 ks. gr. Rzepniów w całości a wedle wyk. hip. 249 tejże ks. gr. w 2/8 częściach Zygmunta Hermana własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 5158 zł 75 ct. wa. z pn.

Cena wywołania wynosi przy wykazie hip. 248 kwotę 1252 zł. 25 ct., przy wyk. hip. 249 kwotę 51 zł, przy wykazie hip. 250 kwotę 3524 zł., przy wyk. hip. 251 kwotę 5928 zł. 13 ct.

A wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, wierzycieli hipotecznych po dniu 20 marca 1888 wpisanycp ustanawia się kuratorem p. dr. Władysława Małaczyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 15 stycznia 1890.

L. 4530 (3986 3—3)

Dodatkowo do ogłoszenia licytacyi w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej kasy oszczędności przeciw spadkobiercom Feliksa Pietrzyckiego pto. 6665 zł. 9 ct. zpn. w nrach 128, 129 i 130 „Gazety Lwowskiej" zamieszczonego, zawiadamia się, że pierwszy termin tej licytacyi na dzień 1 września 1890 drugi zaś na dniu 13 października 1890 każdym razem o godzinie 9 przed południem się odbędzie.

Radymyśl, dnia 19 czerwca 1890.

L. 3028 (3977 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 21go sierpnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 25 września 1890 poniżej ceny szacunkowej, licytacya realności pod lk. 72 w Posadzie sanockiej położonej, według wyk. hip. l. 19 tejże gminy Jana Raczkowskiego własnej na rzecz powiatu Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku pto 100 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1590 zł.
Wadyum 159 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Flakowicza.

C. k. Sąd powiatowy.
Sanok, 10 kwietnia 1890.

L. 1209 (3987 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 13 sierpnia 1890 i dnia 17go września 1890 zawsze o 10 godzinie rano w budynku sądowym a) 2/4 części korpusu tabularnego objętego wyk. hip. l. 253 księgi gruntowej dla gminy kat. Beńkowa wisznia Walentego Pastucha własne, b) cały korpus tabularny objęty wykazem hipotecznym l. 295 księgi gruntowej dla gminy kat. Benkowej wiszni Walentego Pastucha Sobkowego własny, c) cały korpus tabularny objęty wykazem hip. l. 298 księgi gruntowej dla gminy kat. Beńkowej wiszni Dominika Pastucha Pawłowego własny, d) niewydzielone 8/32 części korpusu tabularnego objętego wykazem hipot. l. 306 księgi gruntowej dla gminy kat. Benkowej wiszni Dominika Pastucha Pawłowego własne, e) cały korpus tabularny objęty wykazem hip. l. 290 księgi grunt. dla gminy kat. Beńkowa Wisznia Wasyla Petryka Dmytrowego własny celem zaspokojenia pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Rudkach 62 zł. 30 ct. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej kwoty jaką wynosi zahipotekowana pretensya towarzystwa pretensyi uprzywilejowanej spzedaną.

Cenę wywołania stanowią kwoty ad a) 2 zł. 50 ct., ad b) 150 zł., ad c) 655 zł., ad d) 1 zł. 25 ct., ad e) 430 zł.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 prc. ceny wywołania t. j. ad a) kwotę 25 ct., ad b) kwotę 15 zł., ad c) kwotę 65 zł. 50 ct., ad d) kwotę 12 ct., ad e) kwotę 43 zł. wa.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Jędrzeja Pawlisza w Rudkach.

Rudki, dnia 4 czerwca 1890.

L. 1971 (3995 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 6 sierpnia i 3go września 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 31 rat a 40 zł. i reszty kapitału 211 zł. 1 ct., na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. we Lwowie publiczna licytacya ciała hip. l. wyk. 65 księgi gruntowej Chorośnicy, Iwana Kochmana własnego.

Cena szacunkowa 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa Wisznia, 9 kwietnia 1890.

L. 1208 (4017 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze egzekucyjnej licytacyi dnia 3 września 1890 i dnia 15 października 1890 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wykazem hip. l. 91 gminy kat. Koropuż objętą wraz z funduszem załadowym a Oleksy Kołodzieja własność stanowiącą, celem zaspokojenia pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w kwocie 135 zł. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za lub wyżej, na drugim zaś niżej ceny szacunkowej z uwzględnieniem ustawy z 10 czerwca 1887 l. 75 D. p. p sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 767 zł.

Wadyum 76 zł. 70 ct.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jacek Zyborski w Rudkach.

Rudki, dnia 1 czerwca 1890.

L. 6973 (4011 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 7 sierpnia 1890 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 września 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. k. 105 według wyk. hip. 94 gminy Szulhanówka Pawła Kusznieryka własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 14 rat po 15 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 20 maja 1890.

L. 934 (4035 1—3)

W celu zabezpieczenia wykonania budowy aresztów w Tłumaczu, rozpisuje się skutkiem rozporządzenia Wysokiego Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego z 31 maja 1890 l. 4474 licytacyę za pomocą ofert na dzień 14 lipca 1890.

Cena fiskalna tej budowy wynosi 9267 zł. 79½ ct.

Przytem się zauważa, że z kosztorysu sumarycznego wyeliminowane są te roboty, które zakład karny w Stanisławowie wykonać ma i że przedsiębiorca wymienione w sprawozdaniu dyrekcyi zakładu karnego z dnia 22 maja 1890 l. 1332 pod 1—5 i pod I. II. przedmioty żelazne z dotyczących fabryk na rachunek Wysokiego Skarbu zamówić i sprowadzić ma.

Warunki licytacyi jakoteż kosztorys i plan wykonać się mających robót przejrzane być mogą w biurze prezydyalnem przed licytacyą i w dniu licytacyi dokąd także oferty w 5 prc. wadyum zaopatrzone w wyznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mogą.

Oferty nieułożone według przepisów lub też niewniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 21 czerwca 1890.

L. 3995 (4040 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 18 lipca 1890 i 22 sierpnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności wyk. hip. 263 gminy Rybno objętej Mikołaja Gordijczuka własnej na zaspokojenie pretensyi Srula Leiby Renerta w kwocie 200 zł. wa. z pn.

Realność ta przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej 235 zł. wa.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty, 3 maja 1890.

L. 4849 (4031 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu przedsięweźmie w dniach 21 lipca 1890 i 21 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano w biórze nr. 2 na rzecz Banku krajowego we Lwowie celem zaspokojenia sum 167 zł. 93 ct., 1073 zł. 23 ct, 787 zł. 21 ct. 1073 zł. 09 ct., 787 zł. 11 ct., 786 zł. 89 ct. 1072 zł. 65 ct., 786 zł. 78 ct, 1072 zł. 50 ct., 786 zł. 67 ct. jako zapadłych rat z pn., tudzież sum 39992 zł. 57 ct. i 29334 zł. 39 ct. z pn., jako resztujących kapitałów, przymusową licytacyę dóbr Lubienie Henryka Lewickiego wedle poz. 6 karty B. wyk. hip. l. 949 własnych, w powiecie Jaworowskim położonych.

Cena wywołania, wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 141 900 zł.

Wadyum 14.200 zł.

Na pierwszym terminie dobra te za lub powyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej tejże, jednak nie niżej 96000 zł. sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności do przejrzenia i odpisu w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli, którzy po dniu 29go ma a 1888 prawo hipoteki uzyskali, kurator adwokat dr. Wilhelm Rosenbach z zastępstwem adwokata dr. Leona Mendrochowicza w Przemyślu.

Przemyśl, 23 kwietnia 1890.

L. 2297 (3994 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 6 sierpnia 3 września b. 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 118 zł. 25 ct aw. zpn. na rzecz c. k. uprz. galic. rolniczo kredyt. Zakładu publiczna licytacya połowy ciała hip. l. wyk. 43 i całego ciała lw. 44 księgi gruntowej gminy Sławasza, Marcina Hałasza czyli Hełtesza własnych.

Cena szacunkowa 147 zł.

Wadyum 14 zł. 70 ct.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 10 kwietnia 1890.

L. 3437 (3880 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokoj nia wierzytelności Herscha Horna jako cessyonaryusza Zofii z Ciosów Mrozowskiej w kwocie 104 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. kons. 111 w Hermanowy położonej whl. 22 ks. gl. gminy kat. Hermanowa objętej na rzecz nieobjętej masy spadkowej śp. Antoniego Zawiły zaintabulowanej w dnich 11 sierpnia 1890 i 22 września 1890 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 222 zł. 50 ct.

Wadyum 22 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć

Tyczyn, dnia 14 maja 1890.

L. 7925 (3933 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Hillela w kwocie 175 złr. zpn. w dniu 11 sierpnia 1890 i 22 września 1890 zawsze o godz- 10 rano przymusowa sprzedaż 1/3 części I piętra realności pod l. kons. 196 dz. VIII. w Krakowiepołożonej.

Cena wywołania wynosi 333 złr. 33 ct. wa.

Wadyum 33 złr. 33 ct.

Warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Jan Jakubowski zastępcą adw, Dr. Winkler w Krakowie.

Kraków, 29 kwietnia 1890.

L. 7397 (3932 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Walentego Błaszczykiewicza w kwocie 3000 zł. zpn. w dniu 18 sierpnia 1890 i 15 września 1890 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk 247 w dzielnicy I. miasta Krakowa położonej Ludwika Nowickiego w połowie i Antoniny Nowickiej w drugiej połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 10913 złr. 79 ct. aw.

Wadyum 1100 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Sulerzyski, zastępcą adw. dr. Staniszewski.

Kraków, 18 kwietnia 1890.

L. 4878 (3998 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Łuczki Maślanego w kwocie 723 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 1 sierpnia 1890 i 4 września 1890 o godź 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Kazimierza i Sydonii małż Osuchowskich własnej ciała tabularnego nie stanowiącej pod lk. 136 w Szczawnem położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1100 zł. wa. sprzedaną zostanie,

Zakład wynosi 110 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Zygmunt Schröder z Bukowska.

Bukowsko, dnia 30 Grudnia 1889,

L. 732 (4021 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do publicznej wiadomości, że na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego odbędzie się celem zaspokojenia resztującej sumy 898 zł. 57 ct. zpn. w tutejszym Sądzie dnia 7 sierpnia 1890 o godzinie 10 przed południem relicytacya realności pod lk. 153 część I. w gminie kat. Trembowli położonej wyk. hip l. 354 objętej, wedle karty własności B. tego wykazu poz. 1, 2, 3 i 4, Berla i Czypy Popowiczów (Henocha), Herscha i Cirli Leuchtnerów, Mendla i Itty Aszkenasów, tudzież Lipy i Dwojry Türklów własnej, wedle karty ciężarów C. tego wyk. hip. poz. 2 pierwotną pożyczką 1500 zł. z których niniejsza wierzytelność pochodzi obciążonej, na koszt i stratę licytacyjnego nabywcy Dawida Gensera, na którym to terminie takowa nawet niżej ceny szacunkowej, wynoszącej 5000 zł. za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 250 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Trembowla, 30 maja 1890.

Z. 4585 (4016 2—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Olesko gibt bekant, dass die öffentliche Feilbietung der laut Grundbuchseinlage Nr. 154 der Katastralgemeinde Olesko dem Schuldner Itzig Henig eigenthümlich gehörigen Realität behufs Befriedigung der Forderung der General Agentur der The Singer Manufacturing Comp. in New York G. Neidlinger in Wien im Betrage von 65 sammt Nebengebühren am 1 Juli 1890 und 1 August 1890 jedesmal um 10 Uhr vormittags im hiergerichtlichen Gebäude werde vorgenommen werden.

Der Ausrufspreis beträgt 150 fl. ö. W.

Die übrigen Bedingnisse, der Schätzungsakt und Grundbuchsauszug können in der hg, Registratur eingesehen werden.

Olesko, am 4 November 1889.

Ч. 3359 (3943 2—3)

Ц. к. Судъ повѣтовый въ Зборовѣ подае до публичнои вѣдомости, що въ цѣли стягнени 19 залеглихъ ратъ пожичковыхъ по 45 зл. 34 кр. окщую суму 861 зл. 46 кр. ав. становлящихъ съ пр. екзекуційна публична лицитація реалности пôдъ ч. к 22 въ Товстоголовахъ положеной, въ выказѣ ипот. ч 11 гр. Товстоголовы въ половинѣ, а въ выказѣ ипот. ч. 12 гр. Товстоголовы въ цѣлости на имя должника Игнатія Древницкого записаной на рѣчъ Общого рольничо-кредитового Заведенія для Галиціи и Буковины въ Львовѣ въ ликвѣдаціи въ тут. Судѣ дня 19 серпня 1890 и дня 22 вересня 1890, кождымъ разомъ о годинѣ 10 передъ полуднемъ съ тимъ переведена буде, що на первомъ терминѣ реальнôсть тая только за цѣну выкличну 1400 зл. ав. т. г. вартôстъ приняту яко пôдстава до вымѣру высоти кредиту, або вызше тоже, а на второмъ терминѣ також и нижше цѣны выкличнои спродана буде.

Вадіумъ выноситъ 140 зл. ав.

Решту условій, вытяг ипотечний и протоколъ описаня приналежностей можна переглянути въ тутейшой регистратурѣ, кураторомъ вѣрителивъ установлено Іосифа Онышкевича ц. к. нотара въ Зборовѣ.

Ц. к. Судъ повѣтовій.

Зборôвъ, дня 17 мая 1890.

L. 8660 (4018 2—3)

W dniach 7 lipca i 11 sierpnia 1890 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie w c. k, Sądzie powiatowym w Radomyślu, przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 89 w Przecławiu położonej, lwh. 130 gm. kat. Przecław objętej.

Cena szacunkowa wynosi 185 zł.

Wadyum 18 zł. 50 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Radomyśl, dnia 18 kwietnia 1890.

L. 6746 (4019 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Starym Sączu celem zaspokojenia należytości Arona Fischla w kwocie 48 zł. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 145 w Podegrodziu Józefa Matyaszka własnej w dniach 21 lipca i 20 sierpnia 1890 zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny w Sądzie przejrzeć można.

Stary Sącz, dnia 2 maja 1890.

L. 11015 (4010 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności tarnowskiej przyznanej w sumie 26 zł. wa. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 76 księgi gruntowej gminy miejskiej Grabówka do Maryanny Doboszowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 1 sierpnia 1890 i w dniu 5 września 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 343 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 34 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu okwodowego.

Tarnów, dnia 12 czerwca 1890.

L. 11703 (4007 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko Jaśkowi Szeremeta o zapłacenie 142 zł. 73 ct. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz c. k. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 47 dla gminy katastralnej Wiązowa objętej własnością Jaśka Szeremety będącej, dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 250 zł. wa. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 30go czerwca 1890 i na dniu 11 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 25 zł. wa.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 1 lutego 1890.

L. 540 (3820 2—3)

Kundmachung.

Am 1 Juli d. J. um 11 Uhr Vormittags wird beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol eine öffentliche Verhandlung wegen Sichstellung der arrendirungsweisen Abgabe des Brennholzes und der Steinkohlen an die in den Stationen Tarnopol, Trembowla und Struso dislozirten k. und k. Truppen, auf die Zeit vom 1 September 1890 bis Ende August 1891 abgehalten weden.

Die Anbote sind mittelst schriftlicher mit 50 kr. Stempel und dem erforderlichen Vadium versehenen Offerte zu stellen und diese Offerte am Verhandlungstage bis 11 Uhr Vormittags, dem k. und k. Militär-Verpflegs-Magasine in Tarnopol zu überreichen.

Alle näheren Bedingungen können täglich in den gewöhnlichen Amtstunden sowohl beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazine zu Tarnopol, als auch bei den k. und k. Militär Stations-Kommanden, den k. k. politischen Bezirks Behörden und Gemeinde Aemtern in allen vorgenanten Stationen aus den daselbst erliegenden Kundmachungen entnommen werden, und ist eine der artige vollständige Kundmachung in der „Gazeta Lwowska" vom 17 Juni d. J. abgedruckt.

K. und k. Militär-Verpflegs-Magazin
Tarnopol, am 12 Juni 1890.

Konkursa.

L. 22640 (4009 2 3)

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25 letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1890/91 trzy stypendya, każde w rocznej kwocie 1000 (tysiąca) zł. w. a.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych po zagranicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy. Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc zagranicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie. Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu zagranicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub że do zupełnego wykształcenia się drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan; Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, zapośrednictwem zakładu w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia b. r.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich; tudzież świadectwo szkolne, szczególniej z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 6 czerwca 1890.

L. 9540 (4022 2—3)

Celem obsadzenia posady sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum wyższem w Stanisławowie, rozpisuje się konkurs z terminem do końca lipca r. b.

Z posadą tą, z którą związane są także wszelkie obowiązki zwykłych stróżów domowych (rąbanie drzewa, palenie w piecach etc) połączoną jest roczna płaca dwustu pięćdziesięciu (250) zł. aw. z dodatkiem tywalnym w kwocie 62 zł. 50 ct. aw. i wedle okoliczności wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

Ubiegający się o tę posadę ma udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie tudzież świadectwem lekarza rządowego fizyczne uzdolnienie, potrzebne do pełnienia obowiązków służbowych.

Podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek i stan kompetentów, wnieść należy w terminie wyżej wskazanym do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum w Stanisławowie, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej władzy. W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. p. p. nr. 60 mają pierwszeństwo przy obsadzaniu rzeczonej posady wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający wymaganą kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni ukwalifikowani kompetenci.

Z Rady szkolnej krajowej,
Lwów, dnia 18 czerwca 1890.

Kuratele.

L. 9489 (4020 2—3)

Franciszek Cygan właściciel realności w Konkolówce uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 12 grudnia 1889 l. 9265 marnotrawcą został uznany, w skutek czego ustanowiono dlań kuratorem Franciszka Sobkowicza z Konkolówki.

C. k. Sąd powiatowy.
Tyczyn, 20 grudnia 1888.

L. 5130 (3999 2—3)

Niniejszym edyktem wiadomem się czyni, iż dr. Alojzy Eisenberg, były adwokat w Białej zamieszkały za chorego na umyśle uznanym został i że kuratorem dla niego dr. Alfreda Michla, substytuta notaryalnego ze Skoczowa ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Biała, dnia 16 czerwca 1890.
C. k. sędzia powiatowy

L. 4650 (4003 2—3)

Wasyl Łuć ze Strymby uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Ołeksa Łuć ze Strymby.

C. k. Sąd powiatowy.
Nadwórna, dnia 9 maja 1890.

L. 1280 (4014 2—3)

Izabela Horvath w Klimkowcach zamieszkała, uznaną została na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 7 września 1889 l. 10763 jako umysłowo niedołężna i wzięta w kuratelę.

Kuratorem dla tejże ustanowiono Franciszka Czarniakowskiego, właściciela dóbr w Klimkowcach.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowesioło, dnia 20 kwietnia 1890.

L. 8029 (4000 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 30 maja 1889 l. 14183 uchyloną została ustanowiona nad Hirschem vel Hermanem Lieblichem kuratela tegoż Sądu z dnia 31 października 1839 l. 28832 i rezolucyą tut. Sądu z 15 listopada 1889 l. 14576 z powodu choroby umysłowej kuratela.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 11 czerwca 1890.

Upadłości.

L. 5877 (4034)

Zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Judy Warschera, że przedłożony projekt drugiego podziału zrealizowanego majątku rozbiorowej masy u komisarza konkursowego lub u zawiadowcy masy rozbiorowej przejrzeć i w odpisie podnieść mogą, i że swe możliwe zarzuty przeciw temu najdalej do końca czerwca 1890 ustnie lub pisemnie do komisarza konkursowego wnieść mają.

Do rozprawy nad ewentualnemi zarzutami wyznaczam termin na dzień 10 lipca 1890 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu Sądu obwodowego w Samborze.

Powyższy termin wyznaczam także do sprawdzenia pretensyi zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrot poniesionych wydatków.

C. k. Sąd powiatowy.
Sambor, 20 czerwca 1890.
Komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 2280 (4042)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Posada Jaśliska powiatu rymanowskiego dnia 9 lipca 1890 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w Urzędach gminnych.

C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, dnia 17 czerwca 1890.

Wyroki prasowe.

Z. 138 (3862)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Mai 1890, Z. 4994, die Weiterverbreitung der Nr. 42 der Zeitschrift: „Freie Stimmen" vom 24. Mai 1890 wegen des Artikels: „Kappel am Kruppfelde, 15. Mai Mission" nach den §§ 303 und 488 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1890, Z. 4594, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Slovanski svet" wegen des Artikels: „Shod slavanski" nach § 58 lit. c St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Juni 1890, Z. 4087, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Krakonos" vom 31 Mai 1890 wegen Veröffentlichung des Inhaltes der mit Beschlag belegten „Petition an den Landtag des Königreiches Böhmen bezüglich der Wiener Vereinbarungen" nach § 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 27sten Mai 1890, Z. 4182 und 4231, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Der Freigeist" vom 22 Mai 1890, 1 und 2 Auflage wegen des Artikels: „Pfingsten" nach den §§. 302 und 305 St. G. und des Artikels: „Gruß aus dem Kerker an den Arbeiterfeiertag" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1890 Z. 2631 Stf. die Weiterverbreitung der Nr. 40 der in Komotau erscheinenden Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt" vom 23 Mai 1890 wegen des Artikels: „Politische Zeitbilder. Nr. 465 Kriegskosten?!" nach den §§ 65 lit. a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Mai 1890, Z. 6350 Stf. die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Radbost" vom 24. Mai 1890 wegen des Artikels: „Jindy a nyni" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Mai 1890, Z. 5570, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „An die Arbeiter Deutschlands" Druck von F. Posekel, Verlag von E. Poilon in Berlin, nach § 302 St. G. verboten.

Z. 139 (3968)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 15 Juni l. J., Z. 2207/M I., der in Florenz erscheinenden periodischen Druckschrift: „Fieramosca" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3976 (4051 1—3)

Juda Hersch Kränzler rodem z Jagielnica zamieszkały w Buczaczu, lat 44, religii mojżeszowej, żonaty bezdzietny, rzeźnik, został tutejszym wyrokiem za zbrodnię oszustwa z § 197, 199/a na karę 3 miesięcy ciężkiego więzienia zasądzony, zgłosiwszy przeciw temu wyrokowi zażalenie nieważności umknął z Buczacza z początkiem maja b. r. z zamiarem wyemigrowania do Ameryki.

Zarządzając doręczenie uchwał do rąk obrońcy, wzywa się wszystkie c. k. Sądy i władze bezpieczeństwa aby wrazie przydybania Judy Herscha Kränzlera przyaresztowały i tu odstawiły.

Z c. k. Sądu obwodowego karnego
Stanisławów, dnia 14 czerwca 1890.

L. 3413 (4041 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Bodnara, że Haśka Szuszko wniosła przeciw niemu dnia 23 maja 1890 l. 3413 pozew o własność parcel gr. l. 3570¼ i 3570/2 w Batiatyczach, skutkiem czego ustanowiono dla niego kuratorem Mykitę Rebeca z Batiatycz.

Wzywa się przeto pozwanego, ażeby przed terminem do rozprawy na dzień 16 lipca 1890 wyznaczonym, albo ustanowionemu kuratorowi dał informacyę, albo innego zastępcę sobie obrał i o tem Sąd zawiadomił.

C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, dnia 24 maja 1890.

L. 1219 (4049)

C. k. Urząd górniczy okręgowy w Stanisławowie uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców po ś. p. Henryce Maryi Hecker, właścicielce kopalń węgla w Myszynie, że pod dniem 16 czerwca 1890 N. 1219 zarządzony został na 7 lipca 1890 o godz. 10 przed południem pomiar i opalikowanie pól górniczych „Henryka", „Józef" i "Ferdynand" w Myszynie a pod dniem 16 czerwca 1890 N. 1220 na 1 lipca 1890 tąsamą godzinę oględziny górnicze na rzecz Wgo. Stanisława Prus Szczepanowskiego w sąsiedztwie tychże pól górniczych.

Bliższych szczegółów zasięgnąć można z ogłoszeń na tablicy urzędowej, w Urzędzie gminnym w Myszynie jakoteż u pp. Jana Ferczuka w Myszynie i Józefa Heckera w Kołomyi, do których uwiadomienia wprost wysłano i do dostarczenia pomocników przy pomiarze, graniczników i znaków ostrzeżenia wezwano.

C. k. Urząd górniczy okręgowy
w Stanisławowie, 16 czerwca 1890.

L. 3945 (3982 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, iż dnia 25 maja 1890 wpisano w jego rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Radziechowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką," że na 13 ogólnem Zgromadzeniu członków stowarzyszenia tego, odbytem dnia 26 marca 1890 r. wybrano na trzechlecie od dnia 26 marca 1890 do dnia 26 marca 1893 r. dyrektorami Stanisława hr. Badeni, właściciela dóbr, i marszałka kamioneckiej Rady powiatowej, w Radziechowie z zastępcą Franciszkiem Mrozowskim, urzędnikiem stowarzyszenia tego w Radziechowie, Romana Ujejskiego właściciela dóbr w Pawłowie, z zastępcą Janem Oryszkiewiczem i Juliana Brand lekarza w Radziechowie, z zastępcą Ks. Janem Glińskim, rz. kat. plebanem w Radziechowie.

Złoczów, 14 marca 1890.

L. 12683 (3060 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 19 marca 1890 do l. 12683 wniósł Dr. Józef Ostoja Zagórski przeciw Karolowi Kozakiewiczowi, Józefowi Grünberg. Racheli Aleksandrowicz, Wincentemu Lenkiewiczowi, Rozalii Kozakiewicz, Antoniemu Patkiewiczowi, Esterze Berger Kassielowi Steinberg, Janowi Osuchowskiemu Esterze Müttelmann i Jakóbowi Nadel, względnie ich spadkobiercom pozew o unieważnienie wpisu i wykreślenie parcel gruntowych w karcie A wyk. hip. 670 I. gminy kat Lwów zapisanych i przeniesienie takowych do karty A realności l 830 1/4 we Lwowie i o uznanie własności tych parcel, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu powyższych pozwanych względnie ich spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adw. Dr. Kuczkiewicz kuratorem, a tegoż zastępcą adw. Horwath mianowany.

Wzywa się zatem powyższych pozwanych aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 29 marca 1890.

L. 2666 (3981 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Tadeusza Urbańskiego, względnie możliwych jego spadkobierców, że pod dniem 3 maja 1890 l. 2666 wniesli Hersch Izak Hochdorf, Izak Herzig, Lea Orling zam. Herzig, Markus Schönbach, Simon Schönbach, Chaim Ament, Süsskind i Pesla Federy przeciw niemu pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności w Sanoku położonych wyk. hip. l. 200, 429, 443, 450, 454, 468, zaintabulowano na rzecz Tadeusza Urbańskiego egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 500 zł. mk. zpn. z prośbą o zanotowanie tego sporu, że ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku, że winien przeto temu zastępcy potrzebnej informacyi udzielić lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawić, przeciwnie skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Sanok, dnia 24 maja 1890.

L. 3601 (4005 2—3)

Wzywa się wierzycieli zmarłego dnia 28 września 1887 Jana Klekocinskiego z Oświęcima, aby do wykazania swych wierzytelności dnia 9 lipca 1890 o godzinie 9 przed południem w sądzie stawili się lub do tego czasu pisemne podanie wnieśli, inaczej bowiem nie mogliby od masy spadkowej jeżeliby takowa przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności została wyczerpaną, żądać żadnej wypłaty chyba, że, przysługiwałoby im prawo zastawu.

Oświęcim, dnia 26 Maja 1890.

L. 1431 (4002 2—3)

Sąd powiatowy w Kętach zawiadamia Michała Czernego, Tomasza Psarskiego i Bonawenturę Psarskiego a względnie ich spadkobierców i prawonabywców z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych do rąk dla nich ustanowionego kuratora p. Dr. Malca adw. w Andrychowie i przez niniejszy edykt celem strzeżenia praw, że w skutek prośby gminy Willamowice de praes 5 marca 1890 L. 1431 ts. rezolucyą z równoczesnej daty i liczby zarządzono przy prawach i sumach dawniej w stanie biernym dóbr Willanowice obecnie zaś w stanie biernym realności w Wilamowicakh pod Nk. 227 i 76 położonej wyk. hip. N. 227 objętej wyk. hip. tejże realności w poz. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 10 i 11 cięż. za rzecz Michała Czernego, Tomasza Psarskiego i Bonawentury Psarskiego intabulowanych a względnie prenotowanych w ogłoszonym już ts. edykcie z dnia 16 grudnia 1889 L. 7334 szczegółowo przytoczonych adnotacyę, że celem wykreślenia owych praw a względnie sum jako przedawnionych w skutek podania gminy Willamowice de praes. 12 grudnia 1889 L. 7334 edykalne postępowanie zarządzonem zostało.

Kęty. 17 marca 1890.

L. 22873 (3-89 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Bazylego Strzeleckiego Mateczko ze życia i miejsca pobytu nieznanego pozwanego a w razie śmierci dla nieznanych jego spadkobierców lub prawonastępców, że kuratorem dla niego adw. dr. Sietnickiego ze zastępstwem przez adw. dr. Sołowija ustanowiono, że przeto jego rzeczą będzie temu kuratorowi w sprawie Wincentego Raweckiego o własność realności pod liczbą dom. $749^1/_4$ we Lwowie położonej potrzebną do obrony informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sąd zawiadomić.

Lwów, 31 maja 1890.

L. 23553 (3890 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Maryę i Augusta hr. Łosiów, że przeciw nim wydany został uchwałą z dnia 22 marca 1890 l. 11987 nakaz zapłaty na rzecz lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie pto 5000 zł. i takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Romanowskiemu z substytucyą adw. dr. Gareckiego doręczono.

We Lwowie, dnia 7 czerwca 1890.

L. 292 (3902 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Sochackiego z Kańczugi, iż w sprawie egzekucyjnej Łańcuckiego Towarzystwa Zaliczkowego przeciw niemu o 187 zł. 50 ct. doręczono rezolucyę z dnia 13 marca 1889 l. 1019 ustanowionemu kuratorowi Adamowi Mac z Kańczugi.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 21 stycznia 1890.

L. 1419 (3900 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Szynala z Jodłowy, że ts. rezolucyę z 17 stycznia 1890 l. 181 dlań przeznaczoną dozwalającą wpisu prenotacyi prawa zastawu dla kosztów sporu 38 zł. 41 ct. i 2 zł. $17^1/_2$ ct. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 521 księgi gr. gminy Jodłowa objętej Józefa Szynala własnej na rzecz Józefa Czerkiesa, doręczył kuratorowi Wojciechowi Janidze z Jodłowy dlań ustanowionemu.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 20 maja 1890.

L. 11738 (3899 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Kahane, że przeciw niemu wniósł Markus Kaniuk egzekucyjną prośbę pto 200 zł. i 200 zł. wa. zpn. tudzież że takową doręczono ustanowionemu kuratorowi Zaszyckiemu.

C. k. Sąd powiatowy m. dlg.

Tarnopol, dnia 12 czerwca 1890.

L. 4260 (3956 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Kocar i Tacyanny Kocar a wrazie ich śmierci tychże nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszym względnie i ostatnim w tutejszym Sądzie pod dniem 19 maja 1890 l. 4260 przez Leizora Schwarza i dobrowolnie do sporu przystępującego zboru izraelickiego ze Złoczowa przez przełożonych Nathana Schorr i Abrahama Schwadrona pozwu o uznanie prawa własności do części parc. bud. lk. 70 objętej 365 wyk hip. gminy kat. Złoczów oznaczonej l. kons. $^{70}/_2$ zpn. celem zastępowania pozwanych względnie tychże spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. p. Mijakowski ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanych a względnie tychże spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosiły, i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 24 maja 1890.

L. 3699 (3983 3—3)

Das k. k. Kreis als Handelsgericht in Złoczów verlautbart hiemit, die am 25 Mai 1890 vollzogene Eintragung in seinem Register für Erwerbs- und Wirthschaftsgenossenschaften bei der Firma „Escompte- und Creditgesellschaft in Brody, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" dass diese Genossenschaft in ihrer Generalversammlung am 18 April 1889 ihre Auflösung und Liquidation beschlossen habe mit der Aenderung der Firma in der Weise, dass zur bisherigen Firma die Worte „in Liquidation" hinzukommen und unter Wahl der Herren Abraham L. Schleifer, Mendel Nathansohn Moses Lewin und Marcus Klahrmann, Geschäftsleute in Brody zu Liquidatoren, von denen auch nur zwei die Firma rechtsgiltig zeichen und überhaupt nach Aussen vertretten können.

Złoczów, 14 Juni 1890.

L. 8023 (3849 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej Israela Gensera przeciw Adolfowi Meisner o 100 zł. zpn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego dłużnika Adolfa Meisnera, że na prośbę Izraela Gensera dozwolono uchwałą z dnia dzisiejszego egzekucyjne oszacowanie jego realności wykazem hipotecznym l. 470 księgi gruntowej gminy katastralnej Łysiec objętej i zarazem c. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawezwano, aby dozwolone oszacowanie przeprowadził, tudzież że dlań ustanowiono kuratorem stanisławowskiego adwokata dr. Eminowicza, któremu wspomnioną dla nieobecnego dłużnika przeznaczoną uchwałę doręczono, z wezwaniem aby udzielił temu kuratorowi dokładną informacyę służyć mogącą za podstawę do żądania uznania prawa egzekucyi za zgasłą, lub innego pełnomocnika obrał i tego Sądowi temu wymienił, inaczej bowiem prawne skutki z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów 28 maja 1890.

L. 5716 (3922 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Reibla, iż przeciw niemu wytoczył Nathan Jamenfeld pozew z praes. 31 marca 1890 do l. 4000 o zapłacenie kwoty 300 zł. zpn. i że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 5 sierpnia 1890 o godź. 9 rano w tutejszym Sądzie wyznaczono.

Wzywa się zatem Samuela Reibla, aby na terminie albo osobiście stanął albo udzielił informacyi adw. dr. Orłowskiemu w Borszczowie kuratorowi dla niego ustanowionemu pod rygorem skutków prawnych.

Borszczów, 28 maja 1890.

L. 6144 (3916 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Rocha Uliasza z miejsca pobytu niewiadomego że w sprawie egzekucyjnej Szyji Parnesa przeciw Rochowi i Józefie Uliaszom o 67 zł. zamianował dla Rocha Uliasza adwokata dr. Blumenfelda z Przemyśla kuratorem, i wzywa go, ażeby się z kuratorem tym porozumiał lub innego obrońcę Sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Przemyśl, 28 maja 1890.

L. 2590 (3917 3—3)

C. k. Sad powiatowy miejsko-delegowany zawiadamia niewiadomą z pobytu Annę Woźniak, że w sprawie Filipa Kopcia przeciw niej pto. 6 zł. 50 ct.

Adwokat dr. Steć kuratorem dla niej ustanowionym został.

Tarnów, dnia 15 maja 1890.

L. 1991 (3985 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Adamskiego celem doręczenia mu rezolucyi tut. sąd z dnia 18 września 1889 l. 5248 w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni przeciw niemu pcto. 120 zł. wa. zpn. kuratora ad actum w osobie Jana Domoradka naczelnika gminy Wola batorska, któremu dekret odnośny równocześnie się doręcza.

O czem się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Adamskiego edyktami zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy

Niepołomice, dnia 29 kwietnia 1890.

L. 6408 (3874 3—3)

W sprawie Krystyana Keuhlmana przeciw niewiadomym z miejsca pobytu i życia Karolinie Szappert i Eleonorze Szappert o uznanie prawa własności parc. 211 objętej wyk. hip. gminy Landestreu ewentualnie o zapłacenie kwoty 500 zł. ustanawia c. k. Sąd powiatowy w Kałuszu kuratorem adwokata Dr. Wittlina, i wzywa pozwanych, by przed terminem na 6 sierpnia 1890 wyznaczonym ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili ze swej strony informacyi albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 3 maja 1890.

L. 2552 (3941 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Mierzejewską, iż wyrok z dnia 12 września 1889 l. 4481 w jej sprawie przeciwko Skarbów Państwa o wyłączenie ruchomości z pod egzekucyi doręczył i inne postanowienia swe doręczać będzie jej kuratorowi p. Orzakiewiczowi w Zabnie aż do zgłoszenia się Mierzejewskiej.

Zabno, dnia 7 czerwca 1890.

L. 18675 (3958 3—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mannesa Rottenberga, że w sprawie Anny Böhm przeciw niemu, ustanowiono kuratorem p. adw. Dr. Kleina z zubstytucyą p. adw. Dr. Rothweina z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi dowodów potrzebnych dostarczył, lub też innego pełnomocnika w tej sprawie Sądowi tut, przedstawił.

Kraków, dnia 31 maja 1890.

L 3488 (4006 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że ustanowił w sprawie egzekucyjnej Izaaka Seidmana przeciw Mendlowi i Beili Mann o 400 zł. upr. dla niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Manna celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 19 listopada 1889 l. 7298 kuratora w osobie Jakóba Weinbergera z Tłustego.

Wzywa się więc niewiadomego z miejsca pobytu, by kuratorowi informacyi celem zastępstwa udzielił, lub innego pełnomocnika Sądowi wymienił, gdyż inaczej złe skutki z niedbalstwa wynikłe samemu sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 4 czerwca 1890.

L. 4102 (3996 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Teresę 1 sl. Iwanowską 2 sl. Łuczycką, że celem doręczenia jej ts. uchwały tabularnej z dnia 14 stycznia 1890 l. 15845|89, którą zarządzono na prośbę Arona Eliasza dw. im. i Ruchli Dukatenzalerów wykreślenie ze stanu biernego realności pod l, 68 d. p. 88 d. m. w Samborze położonej zanotowanej w ks. Dom. IV. pag. 67 u. 17 on. miasta Sambora ts. prawomocnej uchwały z dnia 9 maja 1860 l. 1999 mocą której prośbie Teresy 1 śl. Iwanowskiej 2 sl. Łuczyckiej imieniem własnem i pozostałej po Bazylim Iwanowskiem córki Joanny o intabulacyę lub prenotacyę za właścicieli intabulowanej w stanie biernym realności l. 68 d. p. d. m. w Samborze położonej na rzecz Bazylego Iwanowskiego wierzytelności w kwocie 500 zł. aw. zpn. odmówiono, kuratorem adw. dr. Brylińskiego w Samborze dla niej ustanowił.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 6 maja 1890.

L. 1445 (4001 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach zawiadamia Michała Czernego, Tomasza Psarskiego i Bonawenturę Psarskiego a względnie ich spadkobierców i prawonabywców z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych do rąk kuratora adw. dr. Jana Malca z Andrychowa dla nich ustanowionego i przez niniejszy edykt, celem strzeżenia praw że w skutek prośby gminy Willamowice de praes 6 marca 1890 l. 1445 tut. ąd. rezolucyą z równoczesnej daty i liczby zarządzono przy prawach i sumach dawniej w stanie bienym dóbr Willamowice, obecnie zaś w stanie biernym realności w Willamowicach pod Nk. 227 i 76 położonej wyk. hip. Nr. 227 objętej wedle wykazu hipotecznego tejże realności poz. 2, 3, 4, 5, 6. 7, 10, i 11, cięż. na rzecz Michała Czernego, Tomasza Psarskiego i Bonawentury Psarskiego intabulowanych, a względnie prenotowanych adnotacyę, iż gmina Willamowice przeciw Michałowi Czernemu, Tomaszowi Psarskiemu i Bonawenturze Psarskiemu z miejsca obecnego pobytu i życia niewiadomym, a względnie przeciw ich spadkobiercom i prawonabywcom z imienia i nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym o uznanie rzeczonych praw i sum za przedawnione i wykreślenie tychże praw i sum zpn. z stanu biernego rzeczonej realności skargę wniosła.

Kęty 17 marca 1890

Ч. 2821 (4038 1—3)

Ц. к. Сȣдъ окрȣжный ꙗко торговельный въ Золочевѣ оголошȣе довершеный днѧ 18 маѧ 1890 г. вписъ въ реестръ спôлокъ заробковыхъ и господарчихъ при фирмѣ: Повѣтоваѧ Народнаѧ Торговлѧ въ Бродахъ, Общество зарегестрованое зъ ограниченою порȣкою", що загальное Собранїе Общества того днѧ 26 падолиста 1889 ѹхвалило розвѧзанье или ликвидацїю Общества того которого фирма ôдъ тепер мае звȣчити: „Повѣтоваѧ Народнаѧ Торговлѧ въ Бродахъ, Общество зарегестрованое зъ ограниченою порȣкою въ ликвидацїи" и що ликвидаторами выбрало тое загальное Собранїе О. Іоана Сѣрко гр. кат. пароха въ Гаѧхъ Старобродзкихъ, Іоана Карчемного и Іосифа Згоральского, мѣщанъ въ Бродахъ, а до зобовѧзанѧ Общества того на вни достаточнїи сȣтъ пôдписы только двохъ ликвидаторôвъ ѹмѣщеный пôдъ визше наведеною новою фирмою.

Золочевъ, днѧ 14 червнѧ 1890.

L. 24103 (4046 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności we Lwowie nr. 37041 opiewającej na „Gmina chrześciańska miasteczka Oleszyce" z pierwotną wkładką 50 zł. 50 ct., której stan wraz z narosłemi odsetkami wynosił dnia 1 stycznia 1890 kwotę 56 zł. 73 ct. aw. ażeby tę książeczkę w przeciągu sześciu miesięcy licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" tem pewniej Sądowi przedłożyli, i swe mniemane prawa wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasu, rzeczona książeczka gal. kasy oszczędności we Lwowie za amortyzowaną i mocy prawnej pozbawioną uznaną zostanie.

We Lwowie 7 czerwca 1890.

L. 5247 (4032 1—2)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, zarządza na skutek prośby Fabiana Birnbauma kupca we Lwowie i Bernarda Rosenstocka kupcą w Pysznicy de pracs. 11 czerwca 1890 L. 5147 wpisanie na dniu dzisiejszym do rejestru handlowego dla firm spółkowych jawnej spółki handlowej, przedsiębiorstwo handlu drzewa w Pysznicy pod firmą „Birnbaum & Rosenstock" z tem oznajmieniem że spólnikami jawnymi tej firmy są:

1) Fabian Birnbaum, kupiec we Lwowie przy ulicy Żółkiewskiej pod l. 107 zamieszkały.

2) Bernard Rosenstock, kupiec w Pysznicy zamieszkały.

3) S edzibą spółki jest Pysznica.

4) Spółka rozpoczęła się z dniem 1 grudnia 1889.

5) Spółkę tę ma prawo zastępywać tylko Fabian Birnbaum.

6) Firmę spółkową podpisywać będzie Fabian Birnbaum w sposób następujący: „Birnbaum & Rosenstock"

Rzeszów, 19 czerwca 1890.

L. 20057 (4047 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa każdego, któryby posiadał weksel z daty Lwów 9 marca 1882 na 300 zł. opiewający dnia 9 maja 1882 na zlecenie własne płatny, przez Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe we Lwowie wystawiony a przez firmę Rappaport&Stark akceptowany, aby weksel ten w przeciągu dni 45 od trzeciego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, tut. c. k. Sądowi krajowemu przedłożył, gdyż inaczej weksel ten za umorzony uznanym zostanie.

We Lwowie, 14 czerwca 1890.

L. 11556 (4029 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Cywę Brenerową, iż celem doręczenia jej uchwały z dnia 14 maja 1890 l. 8823 w sprawie egzekucyjnej Herscha Rudnera przeciw Mojżeszowi Heckerowi i wspólnikom o 50 zł. wa. zpn, wydanej dla niej kuratorem adwokat p. dr. Bronisław Gałecki w Tarnowie a tegoż zastępcą adwokat dr. Szancer w Tarnowie ustanowionym został.

Tarnów, dnia 10 czerwca 1890.

L. 11791 (4013 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanawia w sprawie spadkowej po Icku Grottheim dla niewiadomego z miejsca pobytu Hersza Gottheim, kuratorem adwokata Dr. Zipsera z substytucyą adwokata Dr. Staubera.

Kołomyja, dnia 1 lutego 1890.

L. 13519 (3883 3 3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. s. I. we Lwowie zawiadamia, iż dnia 31 lipca 1889 zmarła we Lwowie Marcela Hautz z pozostawieniem kodycylu.

Ponieważ tut. Sąd nie ma wiadomości, czy i kto ma prawo do pozostałego spadku zmarłej, przeto wzywa wszystkich, którzy roszczą jakowe prawa do spadku, by w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili swe prawa w tut. c. k. Sądzie i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie, spadek dla którego tymczasem kuratorem adw. kraj. dr. Mal. Dzidowskiego ze substytucyą adw. dr. Sołowija ustanowiono z tymi przeprowadzony i tym tylko przyznanym zostanie, którzy się oświadczą do spadku i swoje prawa wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Wysokiemu Skarbowi wydanym zostanie.

Lwów, dnia 15 maja 1890.

Doniesienia prywatne.

Kundmachung.

Die Mitglieder unseren Vereines werden eingeladen zur Generalversammlung, welche am 28 Juni 1890, 10 Uhr Abends im Hause Nr. 261 stattfinden wird. 4052

Tagesordnung.

Entgegennahme Jahres-Rechnungs Bilanz pro 1889 §. 37 Lit. h. Stat.

Vorschuss-Casse „Gegenseitige Hilfe" in Bełz, registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Hersch Krochm l. Israel Reiss.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich